

# ARLEKIN



NR 3  
wrzesień 91

wewnątrz  
mnóstwo  
ciekawych  
rzeczy..



# UOM

Teak...W wielu zine'ach przedstawi-  
iono już sylwetkę Ustawy O Młodzie-  
ży. Myślę jednak, że te wszystkie  
wzrostki nie spełniały swojej roli  
. Z tych ludzi /a właściwie z jedn-  
ego/ można bowiem wycisnąć kilka  
niesamowitych rzeczy. Przeczytajcie  
o sami..... Andrzej.....

Pytający-Andrzej  
Odpowiadający-Petar /wielkie thanks/  
.....  
An.-Wytłumacz skąd bierą się twoje  
kłopoty ze składem. Czy jesteś aż ta-  
k wymagający, czy właściwie to z tob-  
ą nie wytrzymują ludzie?

P.-Dobre pytanie ale nie wiem czy p-  
otrafię na nie odpowiedzieć. Krąży na-  
o ten temat parę mitów, jeszcze wię-  
cej plotek, nieraz prowokowanych prze-  
z osoby bezpośrednio zainteresowane  
. Mnie to wszystko mało obchodzi. Dla  
mnie istotna jest muzyka i parę spr-  
aw, które chciałbym przez nią przeka-  
zać. Natomiast wywoływanie sensacji,  
czy podsycanie wrogości zostawiam  
innym. Myślę, że z czasem, jak gorączka  
opadnie, parę osób się wypowie i od-  
ciska różne nieodpowiedzialne i kłam-  
liwe wypowiedzi. To smutne, ale tzw. "s-  
cena" jest bardziej zainteresowana  
plotkami i konsumpcją piwa niż wpro-  
wadzeniem w życie tego co głosi /oc-  
zywiście jest mnóstwo szlachetnych  
wyjątków!/.  
Zatem pomijając sferę, na temat któr-  
ej nie chciałbym się wypowiedzieć, mog-  
ę powiedzieć coś tylko o sobie. Tak,  
jestem facetem, z którym trudno się  
współpracuje. Możliwe, że jestem bard-  
zo wymagający /mnie samemu trudno t-  
o ocenić/. Ale od siebie wymagam tyl-  
ko samo lub więcej. I nie są to wielk-  
ie sprawy: uczciwość, dotrzymywanie  
umów i zobowiązań, zachowanie niezal-  
eźności zespołu, szacunek dla reszty  
kapeli i dla publiczności. Myślę, że  
bez tego nie można grać HC, a zwłasz-  
cza SE. A jak ktoś przestaje przycho-  
dzić na próby, albo nie jedzie na ko-  
ncert, na który się umówił, albo mar-  
zy mu się granie harcerskiego punka  
i lista przebojów Rozgłośni Harcers-  
kiej, to przyznasz, że współpraca mus-  
i być trudna i pojawiają się konfli-  
kty. Poza tym zmiany składu były też  
powodowane przez wojsko, kłopoty ze-  
szkołą, problemy osobiste i.t.p.

Zresztą nie demonizujmy sprawy. Ja nie  
znam kapeli, która by trochę dłużej dzi-  
ałała i nie zmieniła składu. Tak jest  
w Polsce i tak jest wszędzie. A ci kryt-  
ykanci w swoich zespołach też mają du-  
żo zmian. Ja też bym wolał stały skład,  
choćby dlatego, że zaprzepaściłbym szan-  
sę wydania płyty, która teraz już nie b-  
yłaaby tym czym wtedy. No cóż, są ważn-  
iejsze sprawy. Staram się niczego nie robi-  
ć na siłę. I wolę nie grać niż przeczyć  
samemu sobie.

Wszystkie zdjęcia pochodzą z koncertu  
zespołu w Trzebinii



Lukasz

An.-Jak twoim zdaniem można rozwiązać  
problem niezależnego funkcjonowania se-  
ny? Chodzi mi o pieniądze dla kapeli, ch-  
cących utrzymywać się z muzyki, oraz o  
organizatorów niezależnych gigów, którzy  
y też pragną żyć z tego?

P.-Robisz błąd pytając mnie o recepty.  
Ja nie znam żadnych recept i nie chcę  
nikomu doradzać. Tym bardziej, że proble-  
m o który pytasz jest nierozwiązywalny

Mianowicie dlatego, że niezależność je-  
st pojęciem względnym i jej ocena zale-  
ży od przyjętych kryteriów. A te stale  
się zmieniają. Kiedyś najważniejsze był-  
o, żeby grać możliwie dużo koncertów, że-  
by się móc swobodnie wypowiedzieć, bez za-  
dnych ograniczeń muzycznych czy treści-  
owych, żeby ludzie się dobrze bawili. Te-  
raz nie ma cenzury, zniknęły różne bari-  
ery prawne, dość łatwo jest zorganizować  
koncerty. Jednakże mówi się głównie o p-  
ieniądach. Koncerty, ziny, kasety są sto-  
sunkowo drogie. Hardcore staje się, albo  
nawet już się stał, towarem jak każdy i-  
ny. W tym względzie również "dołączamy  
do Europy". I Ameryki. Niektórzy działacz-  
e aktywnie współpracują z Solidarności-  
ą, z oficjalnymi i komercyjnymi gazetami  
i. Niektóre kapale HC czy punk mają men-  
agera co jest wprost kpina z HC! A więc  
dużo zmian. Myślę, że "scena" sama wyregul-  
uje ten mechanizm. Że jednak sporo ludzi  
i nadal myśli, to nastąpi naturalne odr-  
zucenie tych, którzy próbują manipulowa-  
ć albo zarabiać na tej muzyce. Bo taki  
szwindel ma krótkie nogi. A jak nie to  
trudno! Niech każdy ma taką scenę na je-  
ką zasłużyć.

## PSY POKOJU

Brunetne kundle  
spuszczane z łańcuch  
Czają się w ciemnościach  
Skaczą nam do gardeł  
Policyjne wilki  
Zawsze w obcej służbie  
Szarpia nasze ciała  
Już niedługo

An.-Czy Chrystus jest straight edge?

P.-Widzę, że lubisz pytania, na które n-  
ie ma odpowiedzi. Najpierw trzeba by zd-  
ecydować czy on w ogóle kiedykolwiek  
istniał, a jeśli tak to czy istnieje n-  
adal. Poczytniejszy takie założenie wstę-  
pne należałoby stwierdzić, że jednak n-  
ie, nie jest SE. I nawet nie chodzi tu  
o to, że zajmował się produkcją i dy-  
strybucją alkoholu. Ważniejszy jest fakt  
, że stracił kontrolę nad głoszonymi p-  
rzesz sobie ideami, w końcu dość "pozy-  
tywnymi", i pozwolił by propagowała je  
pewna silna organizacja, która wypacza-  
jąc te idee dążyła do bogactwa i wład-  
zy. W imię miłości bliźniego-śmierć, gw-  
altv, tortury, podboje. W imię ubóstwa i  
skromności-rebunek, gromadzenie dóbr z  
ludzkich, wyzysk. Gdyby był SE to zawi-  
ast nadstawić drugi policzek, walczył  
by ze złem i z manipulowaniem swoją o-

sobą i swymi ideami.

An.-Jak mają się USTAWY

P.-Dziękuję, dobrze. Były ogromne kłopo-  
ty ale już od paru miesięcy jest nowy  
numer. Myślę, że udany, chociaż oczywiście  
nie znacznie spóźniony. Na to niestety  
nie miałem dużego wpływu, bo byłem uz-  
ależniony od ludzi z którymi się umówi-  
łem, a którzy nie spieszyli się. Zin ma  
32 strony, a najmocniejszym jego punkt



Petar

em są chyba wywiady z NOMEANSNO /sup-  
er-red./, VERBAL ASSAULT, SOULSIDE- dość  
długie i mam nadzieję, ciekawe. W przy-  
gotowaniu nowy numer, ale to jeszcze tr-  
ochę potrwa ze względu na stały brak  
czasu. Ja w dalszym ciągu zarabiam na  
życie pracą, która nie ma nic wspóln-  
ego z HC. Stąd mało czasu.

An.-Czy Wałbrzych jako miasto bardzo  
ci się podoba?

P.-Ze mało znam Wałbrzych, żeby mieć  
ustalone zdanie na jego temat. Na pew-  
no mogę powiedzieć, że to miasto ładn-  
ie położone. Ale chyba nie należy do  
najczystszych /chyba nie-red./ w Pols-  
ce. Ja lubię czyste miasta bo sam nie  
szkam w jednym z najbardziej brudn-  
ych i skażonych

An.-Czy twoje gusta muzyczne daleko  
odbiegają od stylu UOM?

P.-Przed wszystkim muszę powiedzieć  
, że słucham absolutnie wszystkich ge-  
nów muzyki. Bez dyskryminacji. Jed-  
y

nym warunkiem jest to czy mi się muzyka podoba czy nie. Oczywiście różne są też proporcje. Dużo mniej słucham muzyki poważnej czy ludowej a zdecydowanie więcej tzw. muzyki rozrywkowej. Tej komercyjnej i tej nie. Ale to czego słucham i to co gram to dwie różne sprawy. Na przykład słucham trochę metalu czy jazzu ale ani jednego ani drugiego nie chciałbym /i nawet nie umiałbym/ grać. Najbardziej odpowiada mi energia i ekspresja jaka niesie hardcore. Jednak to co gramy też jest w pewnym stopniu ograniczane, głównie przez kiepski sprzęt i instrumenty a także przez, na ogół kiepskie, nałożenie koncertu i jego miksowanie. Lubię wiele kapel straight edge i ozytywnych takich jak SNFU, Gorilla Biscuits, Token Entry, Chain Of Strength, Verbal Assault. Tak jak wszycy słucham Fugazi i Nonesano. Podoba mi się Faith No More, Living Color, New Model Army. Wyrzykowo słucham setek kapel takich jak Anthrax, Sonic Youth, Nick Cave, Sepultura, Jesus And Mary Chain, Red Hot Chili Peppers, The Fall. Z nowych ludzi podoba mi się Jesus Jones, Buffalo Tom, Babes In Toyland, Barkmarket. Dobra, wystarczy. I tak nie da się wymienić nawet tych ważniejszych.

było dość nietypowe zestawienie bo Sławek nigdy wcześniej nie grał HC a ni żadnego innego czadu a Łukasz z kolei znał dobrze tą muzykę ale na scenie był debiutantem. I kiedy nowy skład debiutował, po zaledwie paru próbach, był to również pierwszy w życiu występ dla Łukasza, który w dodatku musiał równocześnie grać i śpiewać. A wszystko w tempie zawrotnym. Mimo to koncert był sukcesem /pomijając różne drobne wpadki, które były czytelne chyba tylko dla nas/ i nie widziałem nigdy takiej reakcji publiczności. Publiczności bardzo zresztą z różnicowanej. Musieliśmy ich nawet namawiać, żeby nie doszło do demokracji. Myśle, że to był skład o największych potencjalnych możliwościach, nie stety niewykorzystanych wskutek przypadków losowych i drobnych nieporozumień. Ale wszystkie wersje UCM były dobre!



An.-Czy granie na wielkim koncercie, na którym kapele dostawałyby dużo pieniędzy równałoby się z utratą niezależności?

P.-Niekoniecznie. Jak zwykle wszystk o zależy od konkretnej sytuacji. Nie ma nic złego w zarabianiu pieniędzy, zwłaszcza jeśli zarabia się je uczciwie i zwłaszcza jeśli zarabiają je kapele a nie 'organizatorzy' zerujący na muzykach i na publice. Takich się pojawia coraz więcej. To zaraza. Kapela zwykle wkłada masę oszczędności w instrumenty, sprzęt, płaci za p

róbny, muzycy często dojeżdżają, wkładają się mnóstwo czasu i energii w zrobienie sensownego programu. A potem taki 'organizator' robi imprezę, zgarnia dużą kasę, kapelom nie daje nic albo ochłapy i jeszcze narzeka, że stracił.

Myśle, że można robić koncerty bezpieczne, z tanimi biletami, i tak żeby kapela dostała jakieś pieniądze i nikt nie czuł się oszukany. A zatem problem nie tkwi w wysokości sumy ale w uczciwości całej sytuacji.

An.-Kiedy wreszcie wydacie kasetę z waszymi nagraniami i kto ją będzie wydawał?

P.-To chyba najdziwniejsza sprawa. Do tej pory nie wydaliśmy kasety i teraz myślę, że to być może błąd. Zawsze chciałem nagrać materiał trochę lepiej a potem był rozpad i wszystko musiałem robić praktycznie od zera. Jak już się udało i była szansa na płytę-znowu kryzys. Ja nie przywiązywałem do tego wagi bo zawsze najważniejsze dla mnie były koncerty, HC to dla mnie żywa muzyka i bezpo



średni kontakt z ludźmi. Ale od lat dostraję tyle pytań i prośb o demo, że myślę, że może trzeba było je wydać. Z zwłaszcza, że z przyczyn od siebie niezależnych nie zawsze mogą grać. Ostatnio znowu są przewidywania do demo i chyba teraz się skuszę. Poza tym są rozmowy w sprawie płyty, co byłoby chyba dobrym rozwiązaniem choć nieco spóźnionym. No, a poza tym krąży po Polsce wiele kaset pirackich z naszą muzyką więc to częściowo załatwia sprawę.

An.-Czy zobaczymy się jeszcze raz w Wałbrzychu?

MP.-Myśle, że jeszcze nieraz. To zależy od was, a także od nas, a także od wielu przypadkowych spraw, które nie sposób przewidzieć. Teraz jestem zaangażowany w całą masę różnych przedsięwzięć, będących konsekwentnym przedłużeniem tego co robiłem dotychczas. To zabiera cały mój czas, niestety. Ale do Wałbrzycha chętnie pojedę, tym bardziej, że jest tam parę osób ciekawych osób, z którymi zawsze warto się spotkać.

ZGODA

Za krótki sen-znow do roboty  
Pozwalasz poćrać się maszynie  
Ty-zupełnie inny człowiek  
Tak zabijasz podłe życie

Sprzedajesz siebie za byle co  
Rozmieniasz życie na pieniądze  
Przyzwyczajając do własnej nienawiści  
Gdy codzienna sól wyżera marzenia

KONIEC

X  
Nie muszę nigdzie  
Szukać wolności  
Bo ona jest we mnie  
A reszta to pozór  
Idę sam  
Nie wierzę w tłum  
Jestem jeden  
I jestem silny

An.-Który skład UCM uważasz za najbardziej udany i dlaczego?

P.-Mimo, że nie z każdym można się było dogadać i bwały bezsensowne konflikty, to chcę podkreślić, że wszyscy ludzie, którzy kiedykolwiek grali w USTAWIE byli bardzo dobrymi muzykami. Cieszę się, że mogłem z nimi współpracować. USTAWA wiele dzięki nim zyskała i myślę, że oni też sporo się w tej kapeli nauczyli. Najbardziej znany był skład, w którym byli: Jacek/Expert/Yos/ wszystko szło w bardzo dobrym kierunku i nabierało niesamowitego rozpędu. To mogła być naprawdę duża rzecz, jednak sprawa się rypła i koniec. I tym, znakomitym moim zdaniem, składem było trio ze Sławkiem na Bębniach i Łukaszem na gitarze i na głosie. To b

OUT NOW!

BALANCE OF TERROR is a pure underground publication exposing bands into death, thrash, and black metal. It contains DEMO REVIEWS OF CORRUPT, ON VISION, TUBALY, PUNISHER, JESUS SAVES, MORTAL SIN, DEGRITY, MORTIFICATION, LES CAVERNOUS, INCANTATION, BEYOND, MORTIFICATION, BAGCHUS, SUFFOCATION, DEATH ORY, HON, TURRI, ASHOLE, OLD FURNAL, and a host more! INTERVIEWS WITH DECOMPOSED, TRANSMISSION, DEVILSON, BATHYR, JUSTICATION, UNLEASHED, and many more! REVIEWS OF HELE, INFESTION, BLASPHEM, DEATHRAGE, SCISSORS, LINTENT, HELESTON, TACANT GAVE, HUNKY, PANET, EMBRYON, SEEM REPORTS FROM AUSTRALIA, FROM CANADA, BENS FROM THE ARTS, a peer full of the latest news from the scene, and finally ILLUMIA just to see how much you really know... a total of 64 jam-packed pages printed on quality paper!!! TO ORDER: Send \$5 + \$1 post to: BALANCE OF TERROR, 307 WOODRIDGE RD, VICTORIA, B.C., CANADA, V8E-3J3. BANS: SEND YOUR PHOTO, NAME, AND NEWS ARTICLE!



# BIBLIA



O ARTYKUL TEN POPROSIŁISZBY ONI W OSTATNIM MOMENCIE. W TYM MIEJSCU MIAŁ BYĆ WYWIAD I DPO O GRUPIE ASHIPSA, LECZ ZESPÓŁ ZROBIŁ POMYŚLIWIE/PODRÓWIEŃIA DLA TOMIKA/. MYŚLIŁY JEDNAK, ŻE NIE NA TEGO ZŁODO CO NY NA BOBRE WIE WYSZŁO I MOŻLIWE, ŻE JEST TO CIĘKAWSZE NIŻ WYWIAD Z W/W GRUPY.....red.....

Co świadczy o wiarygodności biblii?

Stary testament jest zbiorem zasad, wydarzeń i kronik o prawdziwości jego treści świadczą na to iż w nieregularnej formie był przekazywany ustnie przez tysiąclecia oraz najnowsze zależiska-zaświadczenia st. testame-ntu mają więc tysiąclecia na karku. Czy to, oraz fakt iż niektóre postacie są zbiteżne z autentyzmykni przesądza fakt o wiarygodności biblii. Weżak wierzenia sta-roszytniej Grecji, czy starożytnego Sumeru jak i innych, roz-licz były przekazywane przez wieki-ustnie. W żadnej z tych religii nie znał się pierwszej osoby podającej o-alej w obieg te opowieści, a przecież nikt nie przyk-ada wagi do wiadomości Sumerów, Greków, Indów, czy In-dian Ameryki Północnej. Co więcej nazywa się je mitami. Bibli-ia nie jest przecież w tej kwestii autorytatywna. Wól-ę, że zjawisko jakie religie są popularne, nie zawdzie-czamy swojej lub bardziej wnikłym badaniom, prowadzonym nad prawdziwością i formą przekazu, lecz temu, że w cywilizacji przetrwały najbardziej do niej dost-osowane. Czyli Islam, Hinduizm i Chrześcijaństwo. Przet-rwały one w mentalności ludzkiej i oparte są postar-owi, nie dlatego, że są wiarygodne, ale najmniej budur-e. W porównaniu na przykład z mitologią grecką było j-eszcze szereg mniej wiarygodnych/dla człowieka cywil-izacji/, opierających się na bóstwach naturalnych/Słoń-ko, Księżyca, woda/. Wiąc nie dziwny się, że nie przetr-wały do dnia dzisiejszego.

Właśnie forma przekazu, nie starożytność zapisków-ależ przetr-wały religie najbardziej elastyczne w stosunku do ewo-lucji społeczeństwa. Czy czasem człowiek sam sobie nie wybrał, w co ma wygodniej wierzyć. Czy gdyby nie pow-stał Nowy Testament, chrześcijaństwo osiągnęłoby dzisiaj-jeżeli nie wyginięcia. Raczej wątpliwe. W końcu St. Testam-entu w porównaniu z Nowym to wręcz barbarzyńska księga w-treści, formie i interpretacji. Utwór ten praktycznie nie różni się od prymitywnych wierzeń prakultu-ry.

Nowy Testament w porównaniu z nim to zgoła odmienna religia, tkwiąca jedynie częściowo w wierzeniach Boga i Świata St. Testamentu.

## REJONOWA KOMISJA POBOROWA



Równie dobrze w Nowym Przymierzu można by się doszukiwać wielu analogii/wyjatków praw/ wziętych z innych religii. Tym razem nasuwa się kwestia wiarygodności Nowego Testamentu. W tym wypadku wiadomo jednak kto go pisał i kiedy. Lecz jeśli już chodzi o chronologię pisania w stosunku do wydarzeń istnieją duże rozbieżności. Kluczowa sprawa to Chrystus. Miejsowości związane z jego życiem co najmniej duże. Czy był człowiekiem czy Bogiem. A może ktoś z jego dwiema twarzami: Polym/Judasz/Jezeli Chrystus był w istocie synem Polym szereg jego dzieł może kolidowało z teorią. A może był człowiekiem, który zebrał zbiór uniwersalnych prawd, by przeprowadzić mentalną rewolucję przy pomocy posiłkującej się religią. W owych czasach to jedyna możliwa droga do ludzi. To by wyjaśniało pojawienie się jego nauk w naukach podobieństwa/zaczerpniętych z innych wierzzeń. Jest udowodnione, że część swego życia przeżywał na tym dalekim wschodzie.

Czy Bóg wniósł się opierać na cudzych religiach? Tak od wiarygodności biblii doszliśmy do postaci Chrystusa.

Co z tego wynika-to, że St. Testament można traktować jako zwykły zbiór mitów. Czasem pouczających. A Nowy Testament-oni mało kompetentną historią o... tego się nigdy nie dowiemy. ....Qba.....

PAŹDZIERNIK 1991 R

art. 20s A4 • opowiadania, poezja, komiks • egzemplarze

# Lampa

i Iskra Boża nr 2(6)

Przytyk w liście • sprzedawca hurtowy: od 10 egz. 40000 zł (premię przesyłką)

ul. Przemysłowa 18 m 20  
01-156 Warszawa

pojedynczo - 5000 zł (premię przesyłką)



# KOLABORANCI

Wywiad ten jest wynikiem dłuższej rozmowy przeprowadzonej z zespołem po koncercie w Złotoryji w przytulnej garderobie ze sceny. Zdjęcia pochodzą z koncertu w dniu 4.10.90...

ROZMAWIAJĄCY I

ARLEKIN: Andrzej /An/

Arek /Ar/

KOLABORANCI: Dżidek /D/

Przemek /P/

Jacek /J/

Groszek /G/

An-Na początek takie szablonowe pytanie...

P.-Co oświadcicie o strait ejsz?

An-Nie! Chcemy tabwście się przedstawić.

Ar-A czemu gitarzysta tak z tyłu?

P.-Krzewiu jest małomówny. On się wypowiedział przez pranie na gitarze. No to pokolei. Gosia, drużko Gosia... no dobrze! Dżidek-menedżer i propaganda, Krzewiu-gitarzysta, Jacek-bas, Groszek-perkusja, Przemek-dziw-

Ar-Ale nam chodzi o to, aby każdy mówił za siebie i zabrakłoby miejsca dla kogoś kto mówił.

P.-Aha to jeszcze raz.

D.-To chodzi o to, że ja mam mówić jak dziennikarz przy jakiejś tam? Dzień dobry mówi....

P.-Masz pięć minut.

Ar-Dobrze, że wzięłam kasety C-90.

P.-No powiedz Dżidek!

D.-Dżidek!

P.-To jest ten co będzie mówił najwięcej.

D.-Mamusiu weteranki kupiles. Przywioze, jak bede w domu to się rozliczymy.

P.-Wiem to nasrane. Niech Dżidek to ten co będzie najwięcej mówił. Krzewiu to jest ten od gitary.

J.-Przeziwi!

D.-On się nie odezwie.

D.-Krzewiu no chodzi, powiedz coś, powiedz coś! no chociaż powiedz coś niech chłopaki mają.

P.-To jest Jacek bas, no mów Jacek.

J.-Jacek-bas.

P.-Przemek spiew. Groszek wyszedł, ale może zaraz przyjdzie.

An-Oj raz zestrzeżem, że pytania będą się nieraz pojawiać z tymi, które Tobie wystawiam. Pytanie nr 1

P.-Co oświadcicie o strait ejsz?



A.-Nie! Takiego Ci nie wyszłoby! Jak nasze zmiany w kraju mają wpływ na styl i rodzaj wykonywanej muzyki?

P.-Jak zmiany akładu...?

J.-Tak naprawdę wielkich zmian nie było. Była jedna znaczna zmiana....

/w tym momencie wchodzi rozwrzeszczony zespół/

P.-Ważniejsze panowie to, że zaprzeczacie koncert nie znaczy, że musicie tak krzyknąć. W tym udziałem wywiadu dla niezależnej prasy. No!

D.-Żeby mi to było przedostatni raz!!!

Z.-Przepraszamy!!!

P.-Proszę, możecie wejść, tylko macie być jak myśmy p od pod...!

Z.-...młotta.

D.-Dobrze cofnij wszystko od początku!

An.-Nie, niech leci. ...

P.-Ostatnia zmiana akładu miała miejsce w grudniu '89 i do tej pory prawy w tym samym składzie. Gosia i jeszcze jeden gitarzysta, który odeszedł. Teraz prawy z jedną gitarą tak jak wcześniej. Tak, że przez te półtora roku się docieramy i mam nadzieję, że się doterlifamy w znacznym stopniu. Według zmian w składzie mają bardzo zły wpływ na muzykę i w ogóle sterelifamy się tego uniknąć. Zwykle powodowa- ne były tym, że ktoś tam do wojska poszedł lub wyjechał na zachód.

D.-On ma łęki. Kiedyś tak mówił jak był młody.

P.-Łęki.

D.-Mam łęki.

P.-Mam łęki.

D.-Nie wiem czy przed dalej, czy nie przed.

P.-To sprawa się... proszę mówcie coś... No... nie sprawa mam powiedzieć? Jaki wpływ? Na pewno duży, bo każdy z nas i z ludźmi, którzy dochodzą do koncertów, widzi przedziwności i każdy coś tam z tego wynosi i coś wnosi do zespołu nowego no i... to ma duży wpływ na muzykę. Chociaż mam nadzieję i chęć, że tak jest, że mimo tych zmian w składzie muzyka się nie zmienia tak diametralnie jako, że zawsze nowy skład równo się z tym, że oni opowiadają nową historię, czyli rozpoznają się z tym co robiliśmy do tej pory i starają się iść tym torem.

D.-Muzyka jest pochodna.

P.-Tak, jak to ładnie ujął! Pochodna-dobre słowo. Właśnie, że trzeba to wydrukować.

Ar-A czy były jakieś problemy jak doprowadzić do koncertu, który sprawiał inny styl muzyki?

P.-Problemów nie było, dlatego że gitarzysta, który do nas przyszedł był lepszy od poprzedniego gitarzysty. Po prostu lepiej potrafił przedpotrafił więcej i przez to opowiadał stary materiał było mu łatwiej i jednocześnie rozpoznawał się ze stylem w jakiś sposób.

D.-A po drodze kiedyś komponował Pała słownie, a teraz Jacek.

P.-Znaczący nie słownie, bo słownie to Jacek i Danek.

D.-Ale chodzi o ten fakt, że Pała w nowych czasach w ogóle nie maczał palców. Nie, a różnica nie jest wyczuwalna.

P.-No nie.

D.-To są cały czas Kolaboranci.

P.-... ci czy coś.

D.-Czy coś...

An.-Po przesłuchaniu naszej płyty mam wrażenie i nie tylko ja z Dad Brains...

P.-Owino brzdą! Co to wogóle za zespół? Nie znam! /ogólny wybuch śmiechu/

An.-Znasz, bo pisałeś, że znasz.

P.-/do Gosi/ To jest ten co maaz na kurtce napis. Tak?

D.-Ty też masz!

P.-Zaraz, ja mogę Ci kurtkę pokazać! Kolaboranci z T.D. Nie wiem co będzie po drugiej płycie...

D.-Ale nie przejmuj się tym.



P.-Nie, ale co ja mam powiedzieć w związku z tym?  
D.-Ja mam coś powiedzieć: Ja już miałem informacje z Wiesławem, że w jakimś fanzinie jest recenzja koncertu zespołu w Pile z Puzosi, gdzie Kolaboranci są określani jako polskie Spermbirds. Były też ki adys porównania do Subhumans. Pamiętasz? Przenek wtedy stwierdził, że trzeba zacząć słuchać Sub hu mana, zawsze myślał, że żyjeją z Desertera.  
P.-Deserter żyje z Sub humans. Albo inaczej, kiedyś wystąpiłem w konsulcie Beł Religion i potem wszyscy twierdzili, że żyjemy z Beł Religion. Też to n apisał do wokalistów- trzeba uważać na konsult i, która ubieramy w czasie koncertu. Najlepiej zał ówć Godzillę tak jak ja tutaj.  
Ar.-Była mowa o płytce. Czy druga płyta też będzie di a Arstonu? W tej chwili już wiadomo-red/  
D.-Jeszcze nie wiadomo.  
Ar.-Czy z Arstonem był dobry układ?  
P.-Po empatycznym... chociaż do tej pory dostaliśmy ze tej płyty 5 milionów, a 6 milionów wisiały jeszc ze za studio, także ciągle nie wyzłaziły jeszc na swoje. Druga płyta chcemy, aby wyszła do września i w idzie /wyszła-red/. Wyjdzie płyta, kaseta i kompakt.  
D.-Arston ma prawo pierwokupu materiału, ale to nie znaczy, że go pierwszy kupi albo, że go kupi wórc e.  
P.-Tak wórcle to Puczyński, Andrzej Puczyński, ten urwiel, który robi kasę na zespołach, funduje nam dwie płyty za darmo w sumie, bo jeszcze nie dosta ł kasę ani za pierwszą, ani za drugą. Stwierdził, że podobna mu się nasza muzyka i mamy mu te pieniądze oddać w momencie jak będziemy je mieli za sp rzędany materiał. No.  
D.-Co nie znaczy, że mu oddamy.  
G.-Słychać pukanie do drzwi/wchodzi Groszek/  
G.-Dzień dobry.  
D.J.P.-O BOŻE!!!  
P.-Przyjechał Groszek, teraz on z nami rozmawia.  
Ar.-No dobra, jedziemy dalej. Ile ostatecznie pieniądze ze koncertu?  
P.-Widz więcej niż milion.  
D.-Znaczą bierny widzą...  
D.-Milion plus koszty. To znaczą skóra pierwszą ra z mieliśmy śred za nowe kasety, bo ustaliliśmy, że wszystko idzie z nami, nie ustaliliśmy, że milion to jest akuracja w związku z cenami biletów to jest w sumie nie żeby organizator nie dopłacił z w kasnej kaszynie. A jednocześnie, żebyśmy w przyje chali i mieliśmy to jakieś pieniądze, nie?!. Przyk ład: wczoraj jedliśmy obiad w Poznaniu. Kosztowało to nas 150 tys. mniej więcej kosztowało tyle samo dojazd w jedną stronę. W drugą stronę też, to jest 450 tys. kosztowało za koncert 770 tys., bo impreza wyszła droższa. Po prostu przyjechał facet w trakcie koncertu i powiedział: panowie jest tak, a nie inaczej, a my się nie upieraliśmy, no bo z jakiej racji nie dopłacić z własnej kasy? Tek, że milion t o nasz punkt wyjścia. Milion plus koszty koncertu plus tarcie i nocleg dla pięciu twarzy. I każdemu k to twierdzi, że jest inaczej jest chujem. Musisz i



o napisać, bo ostatecznie krąży takie informacje po kraju, że Kolaboranci nie przyjechali wdzied ten, bo chcieli grać za 3,5 miliona a organizatorzy n ie chcieli zapłacić. Jest to bzdura ewidentna i b ył. Raz w zwiu wzięliśmy milion za koncert na 600 tysięcy.  
P.-Wzięliśmy milion?  
D.-Nie, nie wzięliśmy. Mieliśmy wziąć, a zapłacono 600 czy 700 tys., ale organizatorzy obiecali, że dośl a nie dostali. Ale ich też zrobili w kanał. Także wiadomo jakie jest życie. Nasze założenie jest to kie, żeby nie dopłacać.  
P.-Nietwasze założenie jest takie, żeby być z muzyki i z muzyki brawo chcieli. Tym bardziej, że nikt z nas nie pracuje, prócz Dwidka.

G.-Czy ja mam powiedzieć ile co kosztuje?  
P.-Niestnie lepiej nie mów...nie mów ile kosztują pa rki, nstruny itp.....  
/tu następuje dyskusja o pieniądzach, straniu za ka sę itp./  
Ar.-Jakie trzeba spełnić warunki, aby wydać Waszą kasę?  
D.-Wystarczy wziąć kasę, żebyś sobie ją postuch ali. Po prostu chodzi o to, żeby naszenie były dobr e. 10 lat temu chodziło, żeby były wórcle, bo nie b yło ich wcale. To pierwsze chodzi o to, żeby nie ro bić ludzi w konia, tych którzy kupują to popelng A ludzie robieni w konia mogą to to odbierać dwa jako albo, że są robieni w konia orszek tego kto w ydaje, albo przez zespół. Zwykle kupia się to na zespolo. Tak, że wystarczy do nas przelać info rmacje, projekt okładki itp. Jeżeli okładka nam si e nie spodoba, to przyślemy własną, a jeżeli namra na nam się nie spodoba, to przyślemy takie, kię na pewno opublikować, albo nie przyślemy... to jes na, taka możliwość też istnieje. Z moście, przy się wyśle płytę to zainteresowanie demówkami maleje.  
Ar.-A jak było z Kaszą?  
P.-Wojtek Kaczmarek, który prowadził Kaszę stał si e z nami takim jakby menedżerem. Po prostu podję ł z nami współpracę i on załatwił nam koncert y...  
D.-Jeden załatwił...  
P.-No, albo dwa może.  
D.-Cwili zrobił wam w konia.  
P.-No nieważne.  
D.-Ważne, bo ja go nie lubię!  
P.-No nie lubisz go... Z ten sposób podjęliśmy z ni a współpracę. Po prostu on nam wydawał kasę z min z napisami demo. Te napisy, które on wydawał, t o on sponzorował, zapłacił za napisy. Robiliśmy je w bardzo oryginalny sposób, ale wszczę w sumie nieźle.  
J.-Wyszło w sumie tego paru tysięcy kas z czego o y nie dostaliśmy ani jednej...  
P.-No nie dostaliśmy nic, ale dobra nie robimy...  
D.-Niet to jest przeciwieństwem tego co powiedziałe ś wcześniej, że on nam finansował....  
P.-No nie może się...  
Ar.-To was wykorzystał w sumie...  
D.-Tak, ja to tak nazywam...  
P.-W każdym razie zerwaliśmy z nim współpracę, ale w sumie w kulturalny sposób się rozstałiśmy. Chciał bym, żeby on tego nie robił dalej i on o tym wie. Podobno robi to dalej, chociaż mam nadzieję, że za interesowanie tym maleje, bo nawet my mamy kłopot y z rozprowadzeniem tych kas z materiałem z pi erwszej kasety.  
D.-To jest min. wina Kaszary, bo ona zepsuła rynek.  
P.-Bo to jest praktycznie ten sam materiał tylko na drugiej kasie.  
Ar.-Słuchaj ja mam teraz takie pytanie. Powstała tera z duża kapel hard corowych typu Wławiak i ita...  
D.-To znaczy wiesz, ja ci powiem... przetrwał ciężku chow  
Ar.-Czy trzeba być w Polsce kapela HC dla elity, żeby wejść na rynek?  
D.-Znaczą ja nie wiem czy to jest pytanie o muzykę czy o otoczkę?  
Ar.-O muzykę przede wszystkim.  
D.-Ja ci coś powiem, ja jestem już w pewien sposób u czulony, nie! wczulony na muzyczny poziom zespoł ów. Ja słyszałem wiele zespołów tych młodych, choc ieś miałem przerwę w życiu w roku. Byłem w M ON-ie, chuj im w dupę! I myślę, że się trochę znaie niko. Ja poprzednio robiłem koncerty i to były zu pełnie inne kapela, zupełnie inny poziom, zupełnie inne muzyka. Były to tradycyjne kapela punkowe. A teraz pojawiły się Apatie, Inkwizycja, Schizma i j akieś cuda na patyku. Jedno jest pewne-wiele z ty ch zespołów ma sławę co nie idzie w parze z muzy ka i z tym co robią. Nie będę mówił, że trzy razy wyryłem się na płytę Inkwizycji.  
Ar.-Ale czemu?  
D.-Bo jest chujowa po prostu. Może inaczej-nam zawsze ł jest fajny, ale wykonanie... wstydził bym się to zamieścić na płycie i podpisać pod tym. Ja nie tw ierdzę, że zespół Inkwizycja jest denny od począt ku do końca, ponieważ teksty mają zabójcze i zaws ze to będą mówił  
P.-Powiedzą, że muzycznie jest takie sobie...  
D.-Wiedle mnie jest to chias,  
P.-Sposób rejestracji i sposób nagrań jest taki...  
D.-No dobrze, ale to świadczy o tych ludziach  
P.-Słuchaj, ale oni pierwszy raz byli w studiu.  
D.-Ale to jest ich problem.

P.-Wiem, ale...  
D.-Ty też byłeś pierwszy raz w studiu kiedyś...  
P.-Słuchaj, ale ja pierwszy raz byłem w takim studen ckim studiu, w którym bawiłem się i bawiłem. Byłem drugi raz w studenckim studiu, byłem trzeci raz, d opiero za czwartym, piątym razem byłem w profesjo nalnym.  
D.-Ale dlaczego ty cierpiasz za nich.  
P.-Zdenerwowaniem/ Ja nie cierpię, tylko chcę udo wodnić, że oni się po prostu na tym przejechali, b o nie mieli doświadczenia w studiu...  
/tu następuje długa dyskusja na temat płyty Inkwiz ycji, które przeobraziła się w polemizowanie na tema t całej sceny w Polsce. Ludzie wybaczą te skróty ale pół Arlekins musiałby być poświęcony tym cien ierzom z Kolaborantów/  
Ar.-Czy moglibyście policzyć wpadki na dzisiejszym koncercie?  
J.-Jedna znacząca była.  
P.-Jedna wpadka była taka, że pękła struna, ale powie dzaw niezależna od zespołu./do Jacka/ Chyba, że za mocno uderzyłem w strunę po prostu, cholera jesna  
D.-/do Jacka/ Ty fizolu, ty!!!  
P.-Ale chyba jedna znacząca w ostatnim numerze...  
J.-Groszek próbował śpiewać, ale mu nie wyszło... /okólne wymianienie Groszka/  
P.-No drugiej płycie nagraliśmy te dwa utwory...  
J.-W wersji death corowej.  
P.-Tak tu trzeba dodać, że Groszek ma wybitny wokal, po prostu wybitny death corowy czy death metalow y. I tu powiedziałem spróbuj zaśpiewać i spróbowa ł... ale zapomniał, że ktoś musi grać.  
Ar.-Do Groszka-czy grał wczoraj w jakiejś kapeli jazzowej?  
G.-/z dumą/ Grałem! Nawet w Opolu grałem. Mam wymienić wszystkie gdzie grałem?  
Ar.-Oczywiście!  
G.-O Boże! Zaryzykowałem od bluesa wogóle. To jest rada d la wszystkich, którzy grają wogóle. Nieważne czy p anka, czy hard cora, czy jakieś inne gówno. Słuchaj cieżkocynaście od bluesa, grajcie każdą muzykę, si e uchajcie każdej muzyki, nie tylko i wyłącznie hał ss. Hałss zostawcie sobie na koncerty. Słuchajcie z jazzu, bluesa, soulu, popu. Sandry jak nawet trzeba z niej też się można dużo nauczyć. Słuchajcie wszys tkoinie ograniczajcie się, bo wasza muzyka będzie płaska.  
Ar.-Ale odeszedłeś od tematu.  
G.-Aha, grałem w kapeli jazzowej i nadal chciałbym k iedys grać w kapeli jazzowej. Nagram kiedyś solow ą płytę i ona będzie Dżę-ro-wa.  
Ar.-A może grał kiedyś w nocnych lokalach lub na s tatkach?  
G.-Niet! Broń Boże! Tego nigdy... proponowano ale nie chciałem.  
Ar.-Opinie o Jarocinie.  
G.-Ja grałem trzy razy w Jarocinie.  
P.-Ja też.  
G.-Za pierwszym razem byłem zafascynowany, później j uż mniej.  
P.-A Dwidka grał w Jarocinie już w '82 roku.  
Ar.-? jakiś zespół? Ze Szczecina? Punkowy?  
D.-Niet! nazwy zespołu nie można usłyszeć...  
P.-Groszek grał z bluesowym!  
G.-Tak ale już nie w konkursie. Znaczą startowałem w konkursie, ale po przesłuchaniach stwierdzili, że nie możemy grać w konkursie.  
Ar.-W taktach/ To prawda, że z Sojką piłem piwo?  
G.-Oczywiście!!!  
P.-To są plotki!!!  
G.-Ale Sojka jest fantastycznym gościem...  
D.-Pierwszy raz w Jarocinie byłem w '81 roku i było fajnie do '84. Potem nie byłem ani razu. Jarocin p odołał mi się, bo była fajna atmosfera, a teraz ju ż jej nie ma...nie ma dobrych zespołów. A poza ty m nie będę pieprzył o tej otoczce, że się festiwa l sprzedał, bo to wszyscy wiedzą, ale słyszałem, że w tym roku są rozmowy z wieloma fajnymi kapelami np. z Citizen Fish.  
P.-I są rozmowy z Holy toy.... Chmielu im załatwie k oncert w Jarocinie. Właśnie byliśmy przez przypad ek w Warszawie, wtedy Dziubek przyjechał... pijany oczywiście z góralami z Bieszczad...  
Ar.-A skoro mowa o Holy Toy to ....  
D.-... jak wyglądał koncert w Szczecinie? Wcześ koncer t w Szczecinie wyglądał tak, że zespół Holy Toy p rzyjechał zamiast o 10.00 to około 15.00, ponieważ ż mieli problemy po drodze...

J.-Sprzęt im się wysypał po drodze...  
D.-Tak, jechali i zgubili pięć po drodze. Później oka zało się, że jedyny facet, który jest w stanie się z nimi dogadać jest to facet, który ma taką samą dawkę alkoholu w krwi jak oni. Zespół wyszedł z godzinowym opóźnieniem na scenę z tego też: jedyn ym facetem, który był na scenie był właśnie Dziu bek, na gitarze grał kierowca, czy ktoś, na krym tam jeszcze walił jakiś facet od techniki, a dwóc h gości siedzieli z flaskami pełnymi wódki za k onsoletą. A po koncercie przyszedł jakiś facet i powiedział, że było zabójcze. Nie spotkałem jesz cze facetów, którzy piją więcej.  
Ar.-Który to był rok?  
D.-No z 5,6 lat temu spokojnie.  
P.-Niet!....  
/Tutaj znówu musimy Was przerwać lekturę, bo zaczę ł a się mała dyskusja kiedy był Holy Toy i kiedy co powstało w Szczecinie/  
Ar.-Jakie jest Wasze zdanie o Radiu Brum, Luzie i itp sprawach?  
D.-Radio Brum nigdy nie słyszałem, ale ostatnio dosta ałem od Jurka Owiśka taką kartkę, gdzie prosił m ie, żeby wykorzystywać informacje zamieszczone w O arażu w Radiu Brum. Jeszcze nie odpisałem, ale nie będę miał nic przeciwko temu, bo dlaczego? Luz-widz iałem ze dwa razy min. Sex Bombę w roli głównej, n ie zwykłowałem tylko dlatęga, że jeszcze nie ja dłem obiadu.  
G.-Nie masz kolorowego telewizora.  
D.-/obrażony/ Kolorowy telewizor mam ale...  
G.-Cicho! To przecież takie jąjo miało być, a się popi sujesz kurde!  
D.-Tak, że już wiecie co myślę o Luzie.  
P.-Wracając do niezależności. Ostatnio graliśmy w War szawie i przyszło na koncert 40 osób, 40 osób...no i właśnie co, gdzie byli wszyscy ci niezależni? Do jakiej grupy zespołów wy teraz należymy?  
D.-Jesteśmy pierdolona komercja, bo nagraliśmy płytę dla Arstonu.  
Ar.-Jaki był nakład płyty?  
D.-10000, ale do tej pory sprzedało się ok. 4 lub 5 ty s. i stanęło. Armii poszło 4,5 tysiąca i też stanę ło.  
Ar.-Może płyty są za drogie?

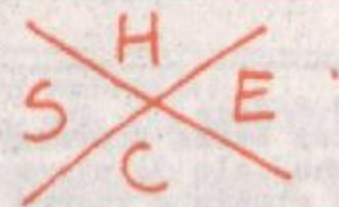
KOŁYAMBO

GOŁY RAZ

P.O. BOX 142  
71-141 SZCZECIN 6

D.-Słuchaj my sprzedajemy je po 30 tys. na koncertac h, a w sklepie sprzedają po 38 tys. Płyta jest w z bycie w Arstonie po 26 tys. Bez komentarzy.  
Ar.-Czy czujecie wyższość nad innymi kapelami?  
D.-Tak, ja czuję wyższość nad mórkami jak one grają  
J.-Niet. Na pewno nie.  
Ar.-Ale tak szczerze!  
P.-Muzyka nie polega na wyższości tylko na straniu.  
J.-Wiesz nie można zapominać, że my kiedyś też tak g raliśmy, e....  
J.-/po chwili/ Kiedyś Groszek przychodził na nasze k oncerty i się śmiał.  
G.-Ja się śmiałem! Jakby mi ktoś kilka lat wcześniej powiedział, że będę grał w Kolaborantach, to bym się HAHAHAHA!  
D.-Tak było. Przychodził na garaże i krzychał: więcej trupów.  
G.-Jeszcze gorzej krzychałem!  
D.-A ja przychodziłem na te jego jazzowe i też krzy czałem: więcej trupów.  
Ar.-No to w sumie wszystko... może coś na koniec?  
J.-My zawsze tak kończyliśmy! Pierdać!  
/ogólny wybuch śmiechu/  
G.-Wypukujcie nasze płyty!!!!!!!!!!!!!!!!!!!!!!!!!!!!

# UNIFORM CHOICE



UNIFORM CHOICE to kapela bardzo mało znana, z drugiej strony jednak bardzo interesująca i to nie tylko od strony muzycznej. Przedstawiamy tu wywiad /przez druk z Flipside/, który został przeprowadzony 4.02.89r. w studio Aneslie, CA. pragniemy zwrócić uwagę na niektóre wypowiedzi członków zespołu.....  
.....ll.Magda.....

TYTA: JD

ODPOWIADAJA: John,  
Pat D.  
Pat L.

JD-Dobra najpierw kto jest tym nowym dzieckiem?  
J.-Nowe dziecko bloku, dobra! Nowy basista John Mastroripa.

JD-Powinienś to chyba przeliterować.

J.-M-A-S-T-R-O-P-A-U-L-O.

JD-Stąd pochodzisz?

J.-Takie miejsce-Uranke County. Znałem facetów z High School. Znajoma się muzyka i zespołami wtedy niej niż oni założyli grupę.

JD-Czy byłeś fanem, zanim stałeś się członkiem?

J.-Tak całkowicie. Byli jedną z moich ulubionych grup.

JD-Czy to twój pierwszy zespół?

J.-Nie, grałem w No for an Answer przez prawie rok. Y czwórnaj byli małe grupki, które nigdy niczego nie osiągnęły.

JD-Więc co się stało z Dave?

JD-Opóścił zespół. Był naprawdę świetnym facetem. Po prostu chciał iść w innym kierunku i tego nie możemy zrozumieć. Z czasem, gdy ludzie się starzeją, ich muzyka wpływa na ludzi, czuć jej smak i wszystko o się wtedy zmienia. Nie jestem cały czas tacy sami. Myślę, że Dave był bardziej zajęty sobą, by zająć się sobą, niż w zespole. Potrzebowałem w takiej osobie, która byłaby tak głęboko w tym co robimy, jak my sami. I właśnie dlatego Dave odeszedł, a przyszedł John. Wiedzieliśmy, że jest dobrym muzykiem i tego potrzebowałem.

JD-Może coś trzeba zrobić z brzmieniem. Jakie jest nowe brzmienie?

JD-Ubocznie nowy records jest o 2 lata starszy.

JD-Czy wszystkie piosenki powstały w tym samym czasie?

JD-O nie! Powstały w 3 etapach Cut of a Different Course...

JD-Tak, ten jeden utwór brzmi jakos starszej.

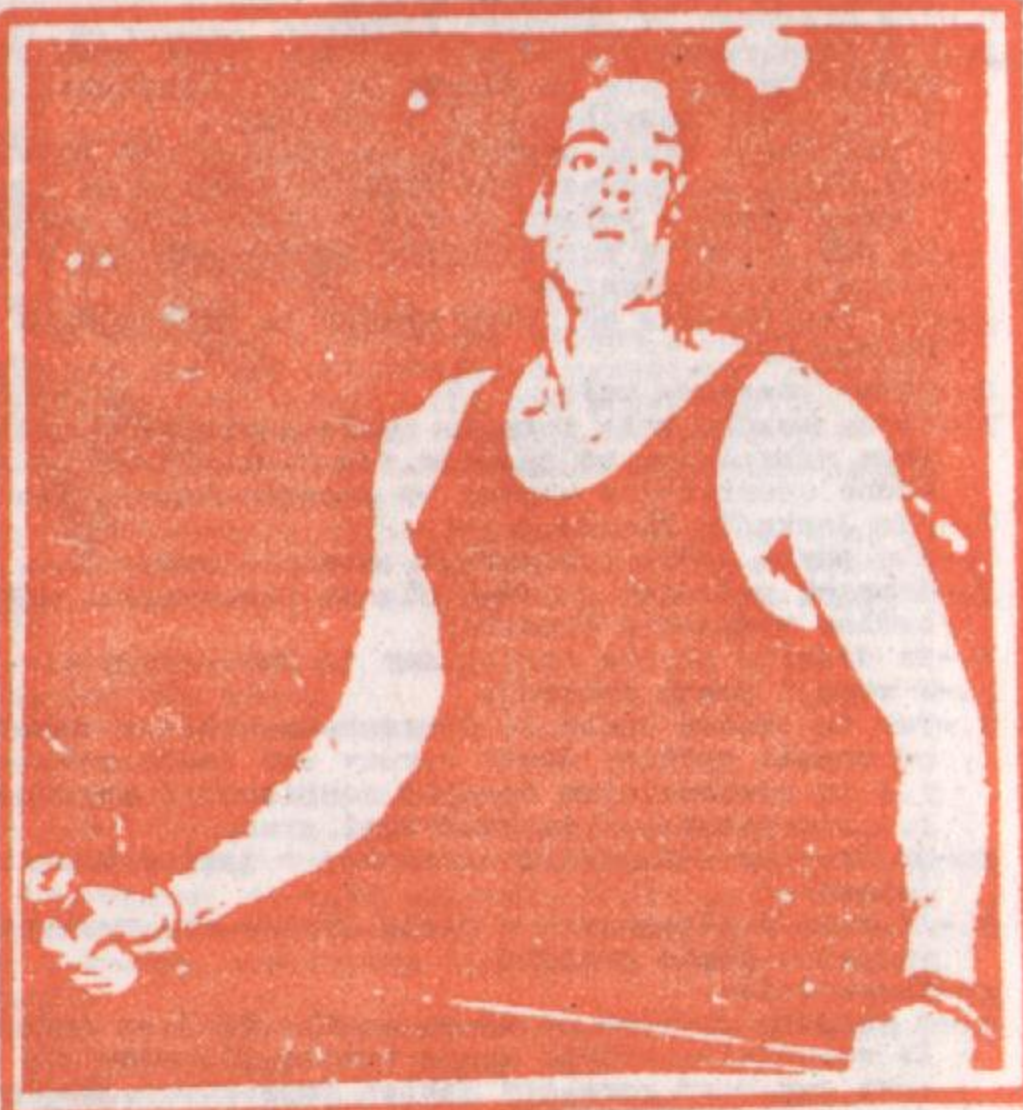
JD-What is stoneil wish to dream-powstały w pierwszym okresie. Tak naprawdę to były 2 okresy. Wtem Indiens eyes, Same train, Staring into the sun-to nowe ze utwory. Shes locked in-ta piosenka jest naprawdę smierci, a nie o dziewczynie.

JD-Więc ty nie piszesz piosenek o miłości.

JD-To nie znaczy, że to nie są piosenki o miłości, ale o śmierci jako o kobiecie.....i.....musiałem uosobnić jako kobietę, a nie mężczyznę. W pewnym momencie w moim życiu, pewni ludzie, którzy byli mi bliscy zmarli, więc zaczęłem pisać o śmierci to właśnie o tym są moje utwory i wcale nie o tak sobie po stracie dziewczyny, chłopaka czy kogokolwiek.

JD-Widać się, że te wszystkie tematy na płycie są zupełnie inne niż na pierwszym albumie. Te nowe piosenki można w pewnym sensie porównać do "cream for change", gdzie wszystko było jasno powiedziane.

JD-Towód jest jeden. To jest sposób, żeby przeżyć życie. JESLI NIE ZYJESZ TAK JAK MY JESTES PIETRZNIETNI- nie jestem tacy i nigdy tacy nie byłem. Jestem to co robimy jest po to, by przekazać nasze idee, wartości i powiedzieć to dlatego robimy to co robimy i jesteśmy w tym czym jesteśmy. Jesteśmy całkowicie tolerancyjni i wiemy, że muzyka jest totalną wolnością ekspresji. To co robiliśmy na albumie było bardzo jasne-ład to albo zostaw. Twoje sprawy i tematy, które zastawaliśmy na nowej płycie są bardziej realistyczne i życiowe. To znaczy że piosenki dotyczą bólu dorastania i patrzenia na życie. Ktoś mógłby powiedzieć: Fajnie, ale nie dotyczy to mnie w tych piosenkach, bo nie odnoszą się do życia. Prosto pokazaliśmy ten temat w sposób trochę inny...no nie chcę powiedzieć, nieuchwytny, niejasny, ale nie...



JD-Osobisty?

JD-Tak. Osobisty i akcesyjny, i otwarty. Dla nas jestem w grupie, która chce pobudzić ludzi do myślenia. To dla nas najważniejsze. Chcieliśmy, żeby patrząc na teksty rozpocząć jakieś poszukiwania duszy, żeby spojrzeć na siebie.

JD-Więc jest tu tyle znaczeń, ile osób to przeczyta.

JD-Tak, że nie jesteście lubiani przez ludzi lubianych Youth of Today i jego podobnych.

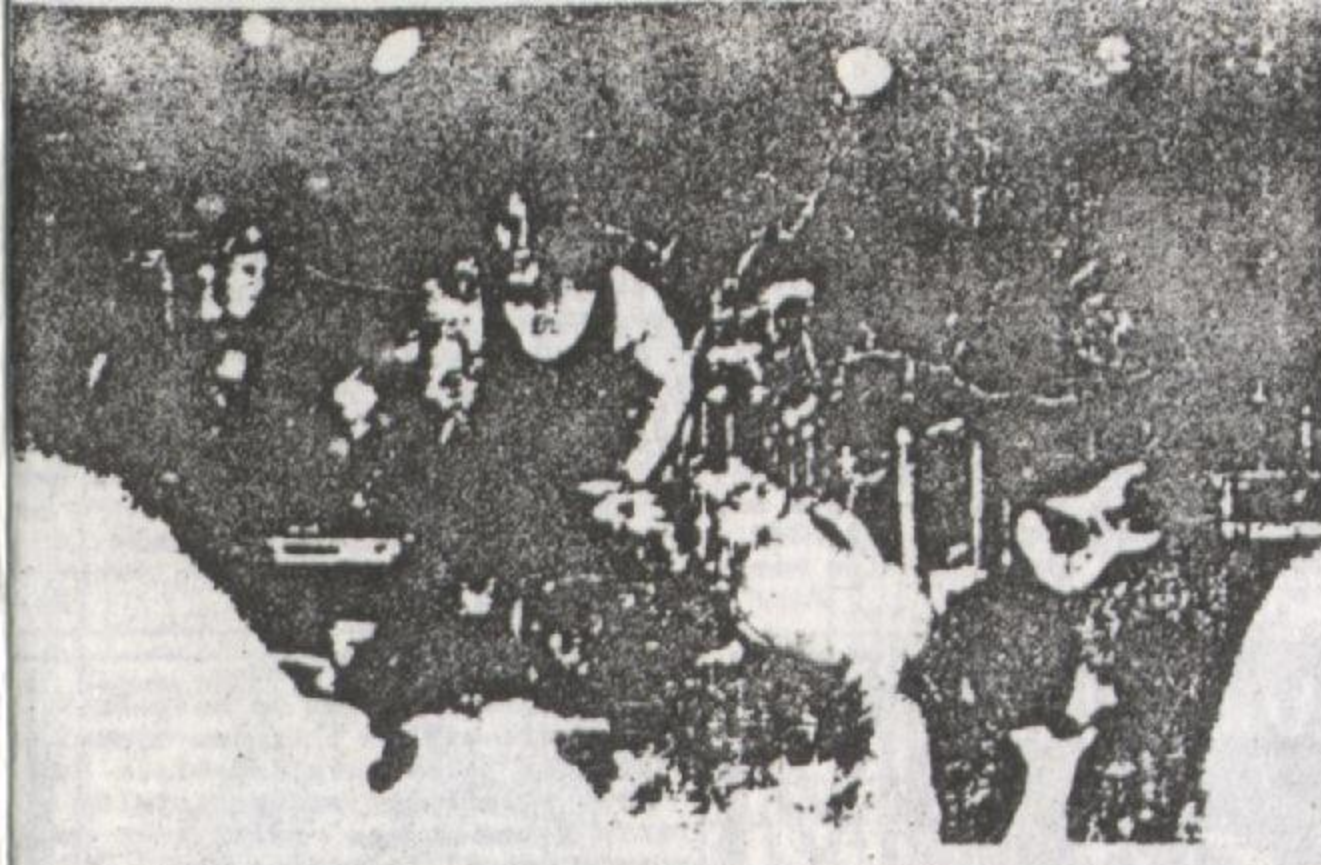
JD-Tak nie jesteśmy...ess...hmm...ohhhh...Nie musimy. Mógłbyś siedzieć tu i opowiadać pierdoły o Youth of Today cały dzień, ale to tylko sprowadziłoby do nich ich poziomu. Nie mam na to czasu. Nie będę mówił o ludziach, którzy ciągle nas dotykają, bo to sprawia, że jesteśmy mniej ważni. Nic do nich nie mam. Nie obchodzi mnie to. Pewnym momencie mnie to martwiło, ale teraz to po prostu pierdęła. Nie pokrztami i kłaniamy. Można mówić o nas co chce. My i tak stoimy i wierzymy w siebie. To co oni robią to czwarta kpina. Robią tylko to, co sprawia, że zostają popularni. My jesteśmy poza tym-tego widać nie dotyczy Indian Res.

JD-Czy wciąż jesteście Straight Edge?

JD-Jeśli Straight Edge może zejść tak daleko, to jaś też. Czym jest Straight Edge teraz?...już jestem chory od tego...Tak jestem mięso. Chcecie no prout a tyć tak jak ty...Jesteśmy tolerancyjni, nigdy nie mówiliśmy. Nie piję, a jeśli ty pijesz to jesteś nałozki. Nigdy nie potępialiśmy innych za to. Niech robia to co chcą robić.

JD-Więc, że właśnie dlatego Youth of Today i inne grupy są zawzięte na was.

JD-Właśnie tak. Wiadę, że głównym powodem dla którego grupy Straight Edge wstają na nas, jest to, że nie mamy takich zasad jak oni. Jakiś jestem Straight Edge, ale nie mówiam wszystkim, którzy nie są PIETRZYMI WAS. Jedną z naszych piosenek, nigdy nie o nie mówię. Mówię, że być Straight Edge to wspaniale i koniec. Muzyka jest wolnością, po co więc potępiacie kogoś za to, w co wierzy. Nie narzucamy swoich idei. Wszystko wiadę, że nie jestem Straight Edge, bo noszę długie włosy i nie potępiam picia w piosenkach. Zrobiłem już taki album. Wierzę, że to co chodzę, aby pisać wciąż to samo, bo jak przeżywasz to powiesz, że nie jesteś Straight Edge. Chcemy robić muzykę, w której jest siła i z którą możemy coś zrobić.



JD-Wtworzyliśmy ten zespół, by móc wyrazić swoje uczucia i mówić o tym co jest ważne w życiu.

JD-Chciałbym wiedzieć czy Hard Core, Straight Edge jest w dalszym ciągu ważne w waszym życiu.

JD-Tak, oczywiście. To cała ekspresja zespołu tych czterech facetów, którzy są razem i chcą upokorzyć życie jak się tylko da. Żeby ludzie powiedzieli, że w dorastaniu są naprawdę dobre strony, z których można być dumnym. Właśnie dlatego założyliśmy zespół i robimy to co robimy. Nie zmieniliśmy się przez te sześć lat, poza tym, że się postaraliśmy i nauczyliśmy się grać lepiej. Wciąż mamy to samo cele.

JD-Jakie cele?

JD-Cóż, 6 lat temu naszym celem było grać na przyjęciach, pokazach. Robiliśmy to. Potem chcieliśmy grać dla większej publiczności, chcieliśmy wnieść nasz wkład do muzyki jeszcze dalej. Robiliśmy to. Teraz chcemy zrobić album i zrobiliśmy to. Teraz chcemy bardziej sprężyć naszą muzykę. Bardzo lubimy piosenki Staring in to the sun i Shes Locked in. Lubimy je, a nawet bardziej, jak to wcześniej, jeszcze utwory. Ale nie wiem, jeszcze w którym kierunku pójdziemy. Ludzie mówili, że jesteśmy jak The Cult t, jak AC/DC...ale nie słyszeli naszych utworów.

JD-Kiedy ludzie dostali nasz album to mówili: To nie jest prawda, co mówię. To nie. Inni ludzie mówili: To jest dobre!

JD-Naszycy oni mówili: Oh, przecież oni są Rockerami. Nie kupię ich płyt. A teraz kupują i przychodzą do nas.

JD-Mówią o nas, że się sprzedaliśmy. Gdy jesteś w zespoł, to wiesz, że nie jest tak jak oni mówią.

JD-A czybyście opóścili scenę?

JD-Można zrobić na two pieniądze, ale nam nie o to chodzi. To nie jest nasz cel. Chcemy aby ludzie zaczęli myśleć-oto nasz idea. Tylko to nam obchodzi. Chcemy, aby nasze życie było jak najbardziej pozytywne, choć to teraz jest bardzo trudne. Wiadę, że na następny album będzie naprawdę dobry, bo będziemy czwórnaj posiadz pierwszemu z drugimi. Nie chcemy a ię ograniczać tylko do HC, nie chcemy grać tylko jednego typu muzyki. Będziemy grać, to co akurat będziemy chcieli grać. Chcemy pisać dobre piosenki i HARD CORE CZY ROCK MUZYKA JEST WOLNOŚCIĄ!!!!!!

So many times I've listened  
Without really hearing the words.  
And too many times I've twisted  
To squeeze out one last drop of control.  
Lord knows I'm trying  
But my patience has run dry.  
I wash my hands  
of your self destruction.  
I am!!  
No right, wrong,  
Just a maybe in between.  
Just maybe.

## MUTE RESONANCE

Dzisiaj w cyklu "Ci co ich nie znacie, a może kupilibyście ich kasety" przedstawiamy wam sylwetkę grupy Mute Resonance. Jeżeli dobrze pójdzie wywiad z nimi będziecie mogli przeczytać w 4 numerze naszego pisma, a dzisiaj tylko garść informacji. ....red... ..ll.Magda...

We wrześniu 1988 roku grupa S.H.I.T /coś straszniejszego w mieście/- została założona. Pierwszy skład: Danny-voc al, Ref-gitara, Rudi-bass, John-perkusja. Ale Danny odszedł i jego miejsce zajął Ludo. W tym składzie S.H.I.T nagrał dwie kasety. Pierwsza wyszła w styczniu '89 pt. "Newbeat nightmares".

Drugą wyszła w maju '89 pt. "Fortpower". Szczególnie ta druga odniosła duży sukces i po zagraniu wielu koncertów w Belgii i za granicą wydrukowane zostały koszulki z napisem "Polluted world"/skażony świat/. W październiku '90 S.H.I.T zmienił nazwę na Mute Resonance. W między czasie Ludo opóścił zespół i grupa szukała nowego vocalisty.

Ten wkrótce został znaleziony. Po przyjęciu Jans do zespołu w grudniu '90 M.T wydał kasetę "Expect the Unexpected". Piosenka z tej kasety "flower of god" ukazuje się na drugiej płycie składu. Jeśli lubisz styl Cryptic Slaughter, Wermacht po winiencie usłyszeć Mute Resonance. .... Rudi....

EXPECT THE UNEXPECTED  
BELGIAN CROSSOVER DEMO  
FROM MUTE RESONANCE  
OUT NOW  
ORDER FOR ONLY  
150 Bfr or \$45 DOLL  
CONTACT:  
MUTE RESONANCE  
SALVAGE 3, 3650 DIESEN  
BELGIUM









# MINOR THREAT



## -FILLER-

Co się z tobą stało  
Nie jesteś taki sam  
Coś nagle w twojej głowie  
Bardzo się zmieniło

To w twojej głowie jest

Czy naprawdę była tego warta  
Koszowała cię two życie  
Była zawsze przy tobie  
By zostać twoją żoną

Nazywasz to romanssem  
Cholerny kłamco

I trudno ci powiedzieć  
Co dzieje się dookoła  
Zasłaniaś się swoją biblią  
Będąc już skończonym

Nazywasz to religią  
Cholerny kłamco

## -STRAIGHT EDGE-

Jestem człowiekiem takim jak ty  
Lecz mam coś lepszego do zrobienia  
Niż siedzieć i niszczyć samego siebie  
Wykańczać się przez cały czas  
Pokazywać awą kwaśną minę  
Pokazowo umierać  
Nawet nie myślę o tym  
Nie potrzebuję tego

Jestem Straight Edge

Jestem człowiekiem takim jak ty  
Lecz mam coś lepszego do zrobienia  
Niż niszczyć się narkotykami  
Wiem, że mogę stanąć do walki  
Śmiać się z myśli o łykaniu prochów  
Śmiać się z myśli o wachaniu kleju  
I zawsze pamiętać o tym  
By nie wykańczać samego siebie

Jestem Straight Edge



*Quack*

# WITKACY

## PSY ŁAŃCUCHOWE

Wiśok psa na łańcuchu jest w stanie popełnić humor na całym spacerze na dwie rodziny, jeśli nie więcej. Zwierzę stworzone i wychowane na przyjaciela człowieka jest bez winy skazywane przez kensielę bez serca na bezterminowe więzienie, tym bardziej, że w więzieniu tym nie jest on jak normalny więzień izolowany od świata i jego pokus, tylko przez wzrok i węch, tak silny u psa, wystawiony na ich najjaśniejsze działanie. Tak jakby człowieka trzymać całe życie w klatce w sali pierwszorzędnej dancingu z dziewczynami i klasy bez możliwości wzięcia udziału w żarcu, pić, rozmowach, zabawie itp. lub nawet raczej niezapełnienie podobnych rzeczach. Ja wiem, że konsekwentnie trzeba by nie jeść mięsa /ale wtedy trzeba by nie nosić skórzanych butów, bo to jest gruba niekonsekwencja, na którą tylko notoryczni teozofowie pozwolić sobie mogą/ nie zabijać pluskiew i wazy, o ile się wyjątkowo posiada takowe w łóżku lub na sobie, a potem iść kolejną zwracając mikroby, a potem komórki roślinne - jedyna sowa, trzeba by się położyć pod płótnem i zdechnąć - o to jedyne wyjście. Drugie - to zrobić tylko to, co jest konieczne: chociażby nie mówić bez potrzeby nieścisłości dla nas stworzonej, tego tylko na razie wymagać się i tego nie mogą się doczekać nawet od lepszych z najomnych. /Niszyte Dasze-frasz./



*Z głębin obrazów w całej galei. Wypadek pokaźny i powojenny.*

## I WIERSZE



A gdy ją ujrzał tak w refleksach ciał,  
To już mu wtedy brakowało mała,  
A gdy zobaczył to, czego nie trzeba,  
To mu się zdało, że to rękaw nieba.  
A gdy ją ujrzał taką całą w groszkach,  
To mu się zrobiło jak po dobrych prośkach.  
A gdy ją ujrzał tak całkiem bez groszków,  
To nie trzeba mu było nawet dobrych prośków.

Wielkie ha, ha,  
Kiedyś tu był  
Taki był następny  
o dziele wziętego młodca  
płacz po zapłocach  
doznaki, a Anioł Płaczki  
długo był i pachnąc wzięte  
iż na odwiecznym dzwonię

-Pierwiersz popylone pienie-  
Pera, pocina i piunie pilczenie  
Pfe pasze piwnic popylone pienie  
I pyłko Pepto pepopnie przenika  
Popylędzona pestka pak puzyka.

-Rozhulantyna-  
Aa, a, kotki ówa,  
Szere, bure obwoda.  
Aa, a, kotki trzy,  
Zjedły ówzi szere wazy  
Aa, a, kotki ctery,  
Poznałi ówzi pape do hetery  
Aa, a, kotków pięć,  
Może czuje dziwną chęć.  
Aa, a, kotków sześć,  
Nieskończoność w szklance nieść.  
Aa, a, kotków siedem,  
Pape rzekł: I love you, no dam.  
Aa, a, pancer osiem,  
Może rzekie...

-Bubujs /a la Stern/-  
Bubujs abuja  
Bubujs kabuja  
Kabyls kabyl buje  
Kabyls, bestialski szuja  
Kukujs zukujs jak wuja  
Bubujs bubuja buje  
Może zabuja, a może odbuja  
Hurujs kabyl nad belia  
Hurujs szuler nad talia  
Szurujs szulejs kabyla,  
Co bujs córke kasila  
Tawisa tawni kawil  
Król Jerry w Londynie dni,  
Bubujs bubuja we krwi,  
Kawilę gdzieś kawil.



# BEZ LADU A SKŁADU



## \*\*\*\*\* ZPRÁVA PŘED-KONCEM JEDNOHO DĚTSTVÍ

„Já jsem nikdy nebyl a přitom jsem byl...“  
 „...dostalem se došlownie v ostatnej c hwilě. Nowościa z życia kapeli jest fakt, że zmienili perkusistę i wydali nową płytę. Nazwa się ona 'Horuce hlavy', a jej recenzje możecie przeczytać w innym miejscu. Poza tym apel do organizatorów koncertów: grupa pragnie zagrać koncerty w Polsce, przewieźcie tu swoje płyty, kasety, compacty. Pliś zainteresowanych adres zespołu: Peter Kaščák, Leninogradsk 75, 91101 Trenčín, CSRP. Za pomoc chciełbym podziękować Stanowi Šnelly. Bez niego nie byłoby tego wywiadu...“  
 ..... Andrzej..

BEZ LADU A SKŁADU to moim zdaniem najciekawsza grupa w CSRP. Wywiadu z nimi o czekałem z wielką niecierpliwością i... dostałem go dosłownie w ostatniej chwili. Nowością z życia kapeli jest fakt, że zmienili perkusistę i wydali nową płytę. Nazwa się ona 'Horuce hlavy', a jej recenzje możecie przeczytać w innym miejscu. Poza tym apel do organizatorów koncertów: grupa pragnie zagrać koncerty w Polsce, przewieźcie tu swoje płyty, kasety, compacty. Pliś zainteresowanych adres zespołu: Peter Kaščák, Leninogradsk 75, 91101 Trenčín, CSRP. Za pomoc chciełbym podziękować Stanowi Šnelly. Bez niego nie byłoby tego wywiadu...  
 ..... Andrzej..

AN.-Graliśmy kilka razy w Polsce m.in. w Jarocinie. Jak podobała wam się atmosfera tego festiwalu i cała jego otoczka?

BLAS.-Ogólnie w Polsce gra nam się dobrze. Co do Jarocina '88, to otoczenie i atmosfera była świetna, nie podobała nam się tylko dramaturgia. Często pomiędzy dwoma zespołami heavy metal znalazła się grupa całkiem innego stylu i nie podobała się o nie metalowcom, dawała to bardzo wyraźnie do zrozumienia. Powstawały wtedy różnego rodzaju przesunięcia na widowni kiedy to fani uzupełniali zapasy mleka i pomidorów, co też było na szkodę. Pasjonująco było zainteresowanie ludzi festiwalem i to, że w Jarocinie w całym Jarocinie było wyczuwalne to, że odbywa się tu wielkie muzyczne święto.

AN.-Słuchając muzyki BEZ LADU A SKŁADU nie można jej w żaden sposób zaszufladkować. Czy wy pokusiliście się o nazwanie tego, co gracie?

BLAS.-Gramy to, co nas bawi, co czujemy i co nam się podoba. Niech się to nazywa jak chce. Większość publiczności zalicza nas do bardzo szerokiego pojęcia: alternatywny rock /skąd wy to znamy?-red./ Sądziły, że jest to dobre muzyka. Chcemy nią dać ludziom radość i zabawę.



MICHAŁ KAŠČÁK

AN.-Jak podoba wam się obecna sytuacja w CSRP?

BLAS.-Každý kyda /jest to tytuł piosenki z drugiego płyty zespołu. Słowo 'kyda' oznacza coś w stylu spotwarzać, oczerniać, obmawiać-Stano/

AN.-Czy wraz z muzyką staracie się przekazywać i udziom jakiejś treści, idee?

BLAS.-Oczywiście. Teksty są dla nas równie ważne jak muzyka.

AN.-Ciekaw jestem jaka muzyka ma wpływ na to co gracie w zespole. Macie jakiś faworytów?

BLAS.-Zdecydowanie staramy się unikać wpływów innych kapel, ale pewnie jest, że to czego człowiek słyszy ucha częściowo na niego wpłynie. U nas są to głównie grupy TALKING HEADS, B-52's, KING KONG CRIMSON, ostatnio PIXIES.

AN.-Co możecie powiedzieć o sytuacji muzyków w CSRP?

BLAS.-Sytuacja muzyków w jednym się polepszyła, a w drugim pogorszyła. Poprawiła się np. w tym, że o dniach wiecznych zezwolenia na koncerty i kontrole tekstów. Powstało mnóstwo firm nakrywających, więc nagradzane płyty nie jest już dzisiaj takim problemem. Powstały różne sklepy muzyczne z dobrą jakością sprzętu, jest możliwość wyjeżdżania za granicę. Pogorszyła się głównie w tym, że kluby rockowe nie mają dotacji, są ciągle biedniejsze. Do tego w górze poszły koszty transportu, zakwaterowania. W całym kraju spadło zainteresowanie kulturą, powstał niebezpieczny kryzys kulturalny.

### VIVISEKCE NA ŠKOLÁCH TO JE VÝCHOVA K VÁLCE!

Protože takové je vstěpování a udržování přesvědčení, o velikosti zájmu vlastního druhu nad zájmy jiných, jež se projevují v tom, že je odnímána citlivým bytostem svoboda, zdraví a život ve jménu ne zcela nutných potřeb studentů. Neodpovídá to prohlášení o výchově v míru.

### POŽADUJEME VÝUKU BEZ NÁSILÍ! MÁ SE STUDENTŮ NAUČÍ VÁŽIT

AN.-Czy jesteście zadowoleni ze swojej płyty?

BLAS.-Naturalnie. Pierwsza płyta jest właściwie do komentacji naszymi pierwszymi pięciu latami studiów u siebie w miasteczku, więc wszystko robiliśmy tak jak, jak chcieliśmy, no i oczywiście robiliśmy to jak najlepiej. Powstała jeszcze za komunistów, więc obawialiśmy się trochę, ale udało się. Na drugą mieliśmy więcej czasu w studiu, pracowaliśmy wraz z tymi ludźmi co przy pierwszej płycie. Różnica przy drugiej było to, że sami robiliśmy też okładkę. Nawiązanie jest już w powiększonej składce, powiększonej o jeden saksofon. Zadowolony jestem z obu płyt.

AN.-Czy macie jakiś kontakt z ludźmi w Polsce i czy dużo płyt wysłaliście do Polski?

BLAS.-W Polsce wiele kontaktów nie mamy, dlatego, że prawie wszystkie koncerty u nas organizował Pał Maruščák, który do was często jeździł i w tamtym wielu przyjaciół. My spotykaliśmy się głównie z muzykami z zespołami DEZERTER, WIELKANOC, T. LOVE ALT ERNATIV i WANKA WSTAŇKA. Wspólnie z kapelą WIELKA NOC mieliśmy koncerty na Słowacji w Trenčinie i Bratisławie. Płytę jest u was chyba bardzo mało /A RLEKIN wydeje kasetę Bez Ladu A Skladu z materiałem z pierwszej płyty-red./, więc bardzo chętnie nawiązemy współpracę, zorganizujemy koncerty, przewieziemy płyty, kasety i CD.

AN.-Jaka forma protestu wobec czegoś, co was denerwuje odpowiada wam najbardziej?

BLAS.-Muzyczna, ale możemy też sobie w duszy zwymyślać.

## MALARIE č.2

LUES DE FUNES  
 SERIOUS MUSIC  
 HOLY GUNS  
 BIAFRA & DOE

12 stron A5. Cena:  
 1 ks. .... 12,- Kčs  
 5 ks. .... 50,- Kčs  
 10 ks. .... 90,- Kčs  
 50 ks. .... 430,- Kčs  
 100 ks. .... 800,- Kčs

Objednávky na adres:  
 Martin Valšek, Pulojanisova 38,  
 612 00 BRNO, do 10.00. peníze předem!

SVOBODNÝ SLOVO. KOMBAIN

AN.-Coś na koniec do wszystkich czytających ten wywiad.

BLAS.-Wszystkich, którzy czytają tę oto rozmowę /i jeszcze wielu innych/ chcielibyśmy widzieć na koncertach u was w Polsce.



Michał Kaščák i Peter Kaščák

-0-

Tylko o miłości  
 śpiewają złote ptaki  
 dlaczego nie śpiewają  
 i o pracy?  
 Przecież praca jest postępową siłą  
 ona nas wszystkich rozczłowieczyła  
 i w mowę jej po zęby.  
 Przeważajcie sobie sami  
 chętniej jeszcze byłibyśmy niepami.

Stano napisał również krótkie komentarze do tekstów....

Istnieje tutaj takie głosowanie na najlepszych wokalistów, wokalistki i zespoły. Nazywa się to Złoty Słówek-Złoty Słówek, to jest chyba aluzja do tych 'złotych ptaków', bo wygrają tę ankietę śpiewacy popularni to znaczy-lekki, łatwy i przyjemny, głowo ptak w slangu oznacza też męskie genitalia i nie jest to dalekie od prawdy. Ci złoci i popularni to często kokoty. Te słowa są używane i u was, no nie? /u nas drogi Stano mówi się znacznie mniej poetycko i nikt ci nie powie ty ptaku!-red./

Právě vychází společní IP deska skupiny HERESY a MEATFLY, z lasických kapel bři takého hardcore. Co na 90,- Kčs včetně dobírky. Deska nebude v běžné distribuci, ale můžete si ji objednat přímo od nás.

**MEATFLY**  
 objednávky:  
**MALARIE**  
 Martin Valšek  
 Pulojanisova 38  
 612 00 BRNO

## -KAŽDÝ KYDÁ-

Stało się ostatnio modne rozszerzać swobodę tak więc gdzie jest błąd każdy oczernia, każdy oczernia. Możesz mówić wesoło co się kiedyś nie śmiało tak więc wszędzie tylko każdy oczernia, każdy oczernia. Każdy się zaraz przyzwyczail, że może mied językiem rzadko kto rozum przyłączy każdy oczernia, każdy oczernia. Pierwszy oczernia drugiego drugi oczernia trzeciego i ten trzeci, ten się tylko gapi ten jest jakiś podegrzany tylko na niego spojrzcie jak milczy zszwie, nie walcz z szwie i jest jakiś zielony i przy każdym ponownym oczernieniu od żółdka się mu przyjdzie....

Bohater tekstu nie przyłącza się do nikogo. Tutaj jest tak jak chyba było /może i jest/ i u was. Nowa władza oczernia starą, starą nową. Wszystko podrożało, a za komuny było względnie tanio. Powstało mnóstwo partii, które walczą między sobą, oczerniają na wzajem. Wszyscy chcą tylko władzy i jeszcze więcej pieniędzy. Kto kradł za komuny na kopieci, żeby teraz został kapitalistą. Kto nie miał nic, ma jeszcze mniej-zostanie kim? /biedakiem/.

..... Stano .....

**WYSTAWA WKŁADEK KASETOWYCH,**

Wielu z Was robi okładki do kaset własnej roboty. Niejednokrotnie są to naprawdę świetne sztuki. Okładka taka nie musi być ubogą sinitą okładką płytową. **TA WYSTAWA MA TO UDOBODNIC.**

Med udzielił w wystawie. Okładki powiększone 2 razy/na kero/ lub oryginalny przesył, jakie do końca listopada, na adres: Marek Jakubowski skr. poczt. 71 58-310 Szostkovo Edroř

Gwarantujemy seriaty oryginalne. Prosimy o staranne wyrażenie. Powiększenia. Uczestnicy będą przywołani w określonym terminie wystawy. Wystawa udokumentowana będzie katalogiem.

**GRUPA REAKCJI ARTYSTYCZNEJ**



Dziś tylko trzy listy... i to nie ze względu na brak miejsca. Po prostu od czasu wydania numeru 2 dotarły do mnie dosłownie trzy ciekawe listy. Mam ciżkę wrażeń, że obchodzi was tylko to, co teraz jest modne i jakie są nowe kapela. To prawda, że słuchacie i snobizm tak szeroko zakorzeniony w scenie. Jedynie, o czym chcecie pisać, jestcie pisząc, to bluźnierstwo waszym zdaniem komercyjny i "salesowy" kapel. Takich właśnie listów dostałam trochę ostatnio... tak dotychczas one Farben Lehre, a to co na to ma do powiedzenia Wojtek-wokalista i tekściarz grupy moście przeczytać poniżej.

..... Andrzej .....

Pierwsze, że sieć niezależnych produkcji jest tak rozwinięta, że dociera do najbardziej zabitych dechami dżur. Po cenie i to prawda, ale nie do końca. Zebv nie szukać odleżonych przkładów-90% punkowców, nowofalowców itp. z Płocka nigdy nie słyszało nazw APATIA, TRYBUNA BRUDU, INKWIZYCJA czy BUSH DOC TOR, a wiec? Dalej. Ostatnio przeliżym koncert w Gostyniu /20 tysięczne miasto w woj. łęczyńskim/ i rozmawiałam z kilkoma kolegami, którzy stwierdzili, że nie docierają do nich żadne ziny, choć chcieliby posiadać takowe. Z kolei FARBEN LEHRE słyszeć w radiu lub widzieć w Jarocinie. Piszcie te słowa wcale nie chcę usprawiedliwiać kapel leżących w radiu /uff!-red./... Gdyby sieć niezależna posiadała własną rozgłośnię o sensownym zasięgu oślabym oficjalne programy. To sam o z TV. Jednakże to, iż od czasu do czasu FARBEN LEHRE polec i w radiu nie wynika wcale z tego, że wpięprzeliśmy się w lawę układy lub wzorem innych kapel tzw. alternatywnych zapłaciłam jakimś palantom duże pieniądze. Dobrze wiem, że ci koleśki z radia, tym bardziej TV to zwykłe krótko mówiąds kurwe/wym/ /zdecydowana większość/, dla których nie liczy się sztuka, lecz korzyści jakie z niej mają. Zamierzam po prostu dotrzeć do wszystkich, którzy rzeczywiście chcą nas usłyszeć, zachowując przy tym własną tożsamość. Ponadto prawni już ponad 4 lata, nie jesteśmy tacy młodzi z entuzjazmem jak na początku. Chcemy grać więcej /niż dotychczas/ koncertów.



uwielbiam, że wciąż mamy coś do przekazania no i poza tym trzeba w końcu wydać coś trwałego, dobrze namrąneno, żeby cokolwiek po nas zostało w przyszłości. Jednakże w żadnym wypadku u nie możemy dopuścić do sytuacji iż dopłacamy do własnej działalności, zwłaszcza, że dwóch z nas musi utrzymać ton i dziecko. Kupując atrunę, efekt, kable, dokładając do koncertów w-otradają swoją rodzinę, a to-prawda, nie jest o.k. Właśnie ci koleśki nieważniowie pojmujący niezależność wmy sprja od kapel, aby przez całkowicie za darmo, co świadczy tylko o ich totalnej ignorancji. Dlaczego bowiem oni wydają fanziny, kasety biorą za to pieniądze? Zebv nie dopłacić i o tożsamość chodzi nam-nie stracić, ewentualnie cokolwiek zarobić, chociaż wszelkie zyski z naszych dotychczasowych koncertów poszły na brower, obiad itp. Wszak, że każdy zespół, który coś tam już prezentuje powinien tak dla hipisów dostawać za występ jakieś niewielkie wynagrodzenie /zaletnie od klasy/. Wtedy koleśki nie tracą na gronie koncertów, a poza tym są szanowani przez organizatorów. W innym przypadku bywa różnie. Ostatnio przeliżym w Gostyniu, wcześniej w Łodzi na procent z biletów. Organizatorzy w takim przypadku nie ponoszą żadnego ryzyka, jednak w praktyce wyszła to tak, iż całkowicie olewają reklamę. W efekcie kapela ledwie dostaje zwrot kosztów podróży. Tak było na wspomnianych przez mnie koncertach. I co ty na to??

..... ciąg dalszy na następnej stronie .....

A propos płyt. Po pierwsze najpierw praw dopodobnie wyjdzie kaseta, którą będzie firmował Puczyński. Kratek zostanie wydany przez ARSTON, ale to jeszcze do końca nie jest potwierdzone. Dwustrucucja oprócz skłepów będziecie najnowszą się semi na koncepcjach itd... Płyt i kaset nie chcę sprzedawać byle komu, ale tak jak wcześniej pisałem chcę, żeby mi się je wszyscy, którzy w tego chcą. Ilu ich jest 10, 100, 1000 czy 10000 tego nie wiemy nieestety obaj. FARBEN LEHRE nie jest to zespół nastawiony na maksymalny zysk, przede wszystkim odbiorcy /strony dla nas/, więc komercja nas nie zajmie. A to co sobie pomysła ludzie z kłapkami na oczach i bez odrobiny wyobraźni nie jest w tym wszystkim ważne. xxxx Wojtek Wojtek, Rembieszki 1/2 m. 29, 00-400 Płock xxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxx

Horror T-Shirts Terror H-Shirts  
WIEK 18 i SŁA  
41-200 Sosnowiec  
P.O. BOX 11  
31-249

Dobra, skoro już wkrótce wizyta w Polsce "Tak Dostojnego Gościa" już no-red./ to kilka zdań na ten temat. Nie chcę pisać o tzw. katolickich w tym kraju bo na ten temat piszę już parę innych osób. Zresztą o to tu się rozchodzi, jeśli ktoś upiera się, że żyjemy wśród katolików /jak zakłada Kościół/ to proponuję kurację wstrząsową -wizyta w pierwszej lepszej restauracji lub barze z piwem 1-go, 10-go lub w niedzielę i święta. Ale nie otwam miła być... Rzeczą bardzo oczywistą, a najczęściej ze pominięciem jest fakt, że papież to nikt inny jak słowa państwa watykańskiego. To tak jak u nas Walęsa /naszym zdaniem bardziej wykształcony-red./... To, że jest on Polakiem to inna sprawa, ale faktem jest, że publicznie występuje on jako przedstawiciel i zupełnie innego państwa. Teraz załóżmy, że będzie on był 5 no 10 lat najwięcej /bo chyba nieśmiertelny nie jest/ i potem co? Wybiera jakiegoś innego, nie wiem, Czecha, Francuza czy Brazylijczyka. Wtedy o pieczę i Watykan nie będzie już tak Polsce przychylny/ta "przychylność" to tak na marginesie temat na inną pisaninę/. To, że teraz Wojtka jest papieżem i ma nieobojętny stosunek do tego kraju /świadczą o tym któreś już z kolei wizyty/ to wcale nie znaczy, że następny papież będzie kontynuował politykę Wojtka. No i wtedy skończy się; pielgrzymki, wizyty, asse dla Polaków itp. A kler? Kler jako, że jest w służbie Watykanu /bo chyba nie Polaki?/ będzie działał na rzecz Watykanu, czyli obcy o państwa. Przecież stolica Watykanu nie jest Warszawa, chociaż niewiele brakuje. Widać, że warto o tym pamiętać w chwili gdy w rozhisteryzowane tłumy oszołomione wielkością Dostojnego Gościa będą wisetować

na jego cześć. Po prostu chodzi mi o to, że dla mnie i papież to taki sam facet jak król Hiszpanii czy książę Walii. Tyle, że Polak z pochodzenia, nic więcej. Zaraz ktoś powie, że papież to jednak ktoś wyjątkowy. Nie trudno oprzeć się takiemu wrażeń gdy widzi się tę całą szopkę... A gdyby tak Jan Paweł drugi przyjechał jak np. król Hiszpanii-w garniturze i tylko z obstawą, ciekawe czy ktoś by tę nadzwyczajność zauważył. To normalne, że jeśli ktoś ubręć w jakiejś szaty, założył koronę, wokół drepce c sły dwór i do tego jakieś trąby i fanfary to wiadomo, że wywołuje to większe wrażenie na ludziach niż król Hiszpanii /zaraz, zaraz to król Hiszpanii nie ma korony i drepczącego dworu??-red./... Na koniec chciałbym wyjaśnić jeszcze jedną sprawę. Parę razy usłyszałem twierdzenia Polaka, Włochy czy Hiszpania, nie chciałbym, żeby było to odebrane w ten sposób, że przykładam jakiegokolwiek znaczenie do tych pojęć. Koło chuja latają mi takie rzeczy jak państwo, interesy państwa czy słowy państw. Jednak dopóki i nie żyjemy w społeczeństwie, w którym te rzeczy nie odrywają żadnej roli to warto zwrócić uwagę na to co napisałem powyżej. To na razie!

.....ul. Leśna 5/41, 07-200 Małkinia.....

NO MORE  
!  
NIEZWIANY  
NIE NO MORE  
NATE /NIE WRAZ/  
Z WYKAZ  
NATE /NOVAZ/  
ADRES:  
MAREK  
PYTAŃSKI  
BLA  
KASZTAMNA  
403  
32-840  
JAMORZNO  
PISZ!

Jeszcze nie tak dawno, epidemia oszarnięcia wstrząsów h czwających sine'y. Chorobą tą były tzw. niezależne noce. Głogno było o tym, kto dopuścił się zbrodni w postaci brania forsy za koncert lub sprzedawaniu sine'ów drożej niż wynosiła cena koplowania. Niepiasne zasady, które same się wytworzyły /tek naprawdę to nie wiem czy same/ musiały być przestrzegane, bo inaczej byłoby wtykany palcami i niegodny z aulfania, a już zupełnie miane "niezależnym". Wszak w przejściu rolę z drógymi rękoma "działali" dokł adając niejednokrotnie z własnej kieszeni, tak przejęci swą nową pozycją byli w stanie wyciąć wszystkie do gabinetów wiewiekcjonistycznych, którzy ciut odciągali od normy. Liczył się efekt, czyli nasz różnorodnych sine'ów, dużo "firm" kasetowych, organizatorów koncertów na wzór i podobieństw o nowych przyjaciół z zachodu. Jakże wielkie zaskoczenie było, gdy okazało się, że ci na których najbardziej liczone, sami dopuszczają się brania więcej kasy np. za sine'a. Różniej można było taką wyal dopuścić lecz jeszcze nig wdrężyć, a teraz w zasad

150 | NOWEGO TESTAMENTU | Andrzej | STAROSTA! SA JESZCZE JABOLE!

W trzydziestym roku życia opuścił Jezus dom w Nazarecie i poszedł głosić ewangelie, dobrą nowinę o Królestwie Bozym. Na dowód prawdy tego, co mówił, czcił cuda, używając swojej wazachmocy.

W Kanie Galilejskiej odbywała się uroczystość weselna. Było dużo rozkosznych gości, a wśród nich Jezus z uczniami i Marią. Jego matka.

Gdy zabrakło wina, mówił matka Jezusa do Niego: „Wina nie mam”.

Jezus kazał naplnić wodę szesnastu kamerynych dzbanów, które stały, a gdy je napelniono, powcił sługom: „Zaczerpnijcie teraz i zaniescie staroście weselnemu”.

NA KTÓREJ MELINIE JE KUPIESZ? NO MOJ TO JE DZIA SA JABOLE!

ZA DARMO OD JAKIEGOS SAMOGON TO JAKIS GOSCIA NIE PRZEDOL! ZNOW JAKIS JYNALAZEK. NO WYBALAZEK FLUG NIE BOA IERKAN NIE!

TO NIMO JEST Z WODY, A NIE Z JAKIEGOS PRZEDOLNEGO MLEKCU!

CO? Z WODY? JUZ WODA NIE PISE!

WANE! TO NIE JE!

SPRABNO OSZALALI TO SMOU SUT!

CHWILA POTEH

KOMARKE SIE WYKAZ!

FACEC, CO TI TV KASZANE WILANSE WODE TO SMOU SUT N!

WILANSE SMOU!

CHOC TI SMOU?

nie jest to normalne. I bardzo dobrze! Zebv nie być dla zrozumiany, kwota, która jest nazwijmy to umownie zyskiem, byle czynnikiem pomagającym w dalszej działalności, a nie podziwem zapłatą przywrniętą dla siebie. Skoro już podpatrujemy funkcjonowanie poważnych wtwórni i firm z siedzibami w metropoliach niedoścignionego zachodu, to łatwo można sobie styc omy dodatkowy cent /czy jak kto woli grosz/

## WYSTAWA MAIL ART

Tytuł - PRAWDZIWA TWARZ STANA TYMINSKIEGO  
czyli DLACZEGO MNIEJ WIĘCEJ.

forma - dowolna.

Prace nadsyłajcie do końca grudnia, na adres:  
Rafał Jakubowski  
skr. poczt. 71  
58 - 310 Sosnowo Łódź

Uczestnicy powiadomieni będą o dokładnym terminie otwarcia wystawy.

Wystawa udokumentowana będzie kym katalogiem.

Jako swero rodzaju dodatek do dalszy rozwój. U nas nie są to kwoty, z których możebv się utrzymywać i bardzo dobrze bo woiłoby to zacząć tracić zmianę idei, smierzącą bardziej w kierunku materializmu. Nie ma więc co krwaczęć o tym, że metody zastępcze /jak to ładnie nazwałem/ typu nasydlone sneczki są w zupełności wystarczające tylko normalnie i oficjalnie pobierać trochę więcej. Pores jak zwykła jest głiska sprawą i pewnie wielu może ci to zarzucić swoisty rodzaj korupcji, jednak uważam, że bardziej i tzw. niezależność to dwie niewykluczające się sprawy, pozostaje tylko sposób indywidualnego podejścia i wykorzystania.

..... KAPRYŚ .....

# SEX BOMBA

# SEX BOMBA

wielkie zdziwienie oparęło mnie, gdy ze skrzynki wyjąłem te info i zdjęcia. Powód tego zdziwienia był jeden: przecież do cholery ja nigdy w życiu nie pisałem do SEX BOMBY!!! Czy to możliwe, żeby z zespołem, który wydaje płyty zależało na niezależnej reklamie? Jest takich grup coraz więcej /widzcie KOLABORANCI/ i ja nie widzę w tym nic ZŁEGO. Mi o różnych plotkach krążących wokół tego zespołu i mimo tego, że po wysłaniu wwiadu jeszcze nie otrzymałem odpowiedzi /s kilka listów z nimi wmiąknę/zdecydowałem się zamieścić ten materiał, bo o nikogo niby wty not?

..... Andrzej .....

SEX BOMBA zamknięta w opuszczonym kinie szlifuje od kilku miesięcy materiał na drugą dużą płytę. Lada dzień będzie z tego robocze demo. Potem siusuu... do studia. Będą to zupełnie nowe kawałki /z małutkim wyjątkiem/ MUVIO SAMI: "Pierwotnie miał to być stary materiał, który lupiemy na koncertach, ale nie chcemy go jeszcze rejestrować. Niech so bie poczeka bo jest jak wino, ot co. Zaczęliśmy więc układać nowe kawałki i dlatego termin realizacji przesunął się, gdyż niestety, materiał byłby gotów już dawno".



roga /s w hurcie kosztuje normalnie/. Jest to wino niektórych sprzedawców, to oni windują ceny. Ale w niektórych miejscach, oraz na koncertach można je nabyć za trzy dychy. W maju zobaczycie kompakt SEX BOMBY. tylko się nie przestraszcie, to nie czary. Jest już produkowany w Austrii, a więc jakoś powinna być wysoka, a cena rozsądna /oby/. Jakby co, to zawsze zostają koncerty. Te Seksbombowcy grają najczęściej siedmiu, ale ostatnio bywało, że z DEZERTEREM i niemieckim ROSTOK VAMPIRES, o których Piotrek /bass/ mówi: "oj, umieją wypić, oj umieją". Zmianie uległo w ostatnim czasie miejsce do prób. Udało się do tego celu zająć nieczynne od dawna kino w Legionowie i tam dojrzeć wieczorami nowy repertuar. Kapela chce grać więcej koncertów i poszukuje ludzi, którzy mogą jej w tym pomóc, gdyż niektóre rejony kraju nie sposób dotrzeć. Kontakt bez zmienn: SEX BOMBA, MOK ul. Norwida 10.05 -120 LEGIONOWO .....



**SEX BOMBA**

SEX BOMBA to: Robert Szymborski: s.  
Dagmara Kozłowska: g.  
Piotr Włoch: b.  
Damian Dobrowolski: dr.

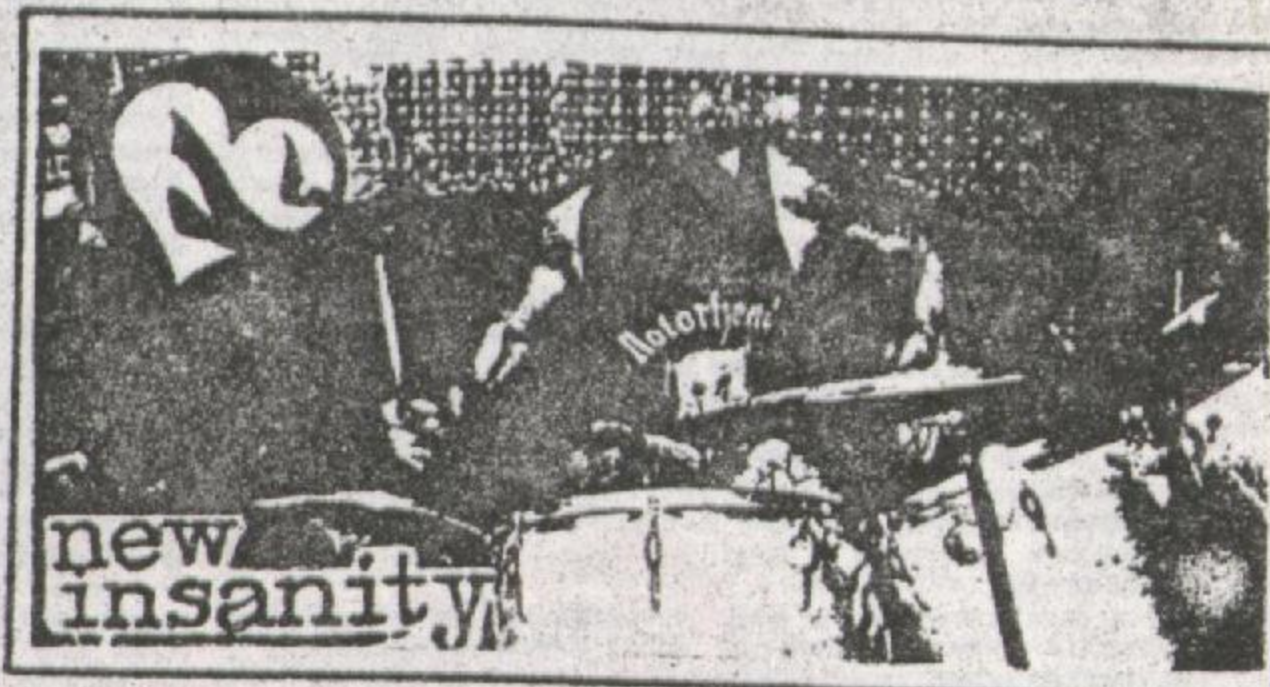
**SKLARZKA ZINE**  
UL. SEMINARYJNA 3  
85-326 BYDGOSZCZ

w kwietniu ukazał się debiutancki LP SEX BOMBY. To niemożliwie ARSTON ALP 059. Krótkie jest dobrze wytłoczone i solidnie brzmi. Poza tym ma wydrukowane wszystkie teksty, a część egzemplarzy jest na kolorowym winylu. Zdane kasety nie mają do tego pojedy. Te Mil-owe to kompletny syf. MUVIO SAMI: "Jakość Mil-owych kaset to nie nasze wins, ale przez praszenie tych, którzy je kupili. My swoje wypieraliśmy za okno". Podobno z płytą jest jednak pewien problem. W niektórych sklepach jest jebitnie d



CZYTELNICZY ARLEKINA PRZYWYKLI JUŻ CHYBA, ŻE W KAŻDYM NUMERZE ~~POJAWIAJĄ SIĘ~~ POJAWIAJĄ SIĘ ZAWSZE MAŁE WZMIANKI I WIADOMOŚCI OD NASZYCH POŁUDNIOWYCH SASIADÓW. TYM RAZEM PRZEDSTAWIAMY WAM TO CO ZEZNAŁ MARTIN MAŁECEK POGRYWAJĄCY NA PERKUSJI W PUNKOWYM ZEMEZLUC I W GRIND COROWYM SKIMMED.

Zespół ZEMEZLUC powstał w styczniu 1987 roku. Nie jednak piosenki powstały dawniej, w latach 1982-83. Martin dołączył do zespołu w 1987 i można powiedzieć, że dopiero od tej pory zespół zaczął grać na serio. Pierwszy koncert ZEMEZLUC zagrał w czerwcu 1988 roku. Wtedy u naszych sąsiadów oficjalne granie było dużym problemem, ponieważ kapela musiała mieć potrzebną do występów



pieczętkę i przynależność do organizacji /? -red/. Zespół cały czas szukał fikcyjnych instytucji, tylko po to by mieć pieczętkę na papierze wymagającą od organizatora koncertu. I to min. było głównym powodem, że zespół bardzo mało koncertował. W marcu 1989 roku ZEMEZLUC nagrywa swoje pierwsze demo pt. Zemezluc, które trwało 60 min. /30 min. studio i 30 min. koncertu/. W maju 1989 od kapeli odchodzi Tomasz, a na jego miejsce przychodzi JURA. Nadszedł listopad, nastały nowe czasy, grać było można było kiedykolwiek i gdziekolwiek. Z drugiej strony podrożała cena benzyny, tak więc problemy były dalej. W kwietniu 1990 roku Zemezluc nagrywa swoje kolejne demo Perspektywa. Zespół zaczyna koncertować. W maju odwiedza Polskę i grają min. w Bielso-Białej. W czerwcu 1990 roku po małym wewnętrznym krzywym w zespole odchodzi Jura, a w jego miejsce przychodzi Eda, który w Zemezluc gra do dzisiaj.

oprócz zespołu Zemezluc Martin gra jeszcze w zespole Skimmed.

W lutym min. Skimmed odwiedził Polskę. We wrześniu 1990 roku Martin wraz ze Skimmedem nagrywa płytę New Insanity. Doświadczenia, które uzyskał podczas nagrań wnosi do Zemezluc. W listopadzie kapela wchodzi do studia i nagrywa materiał na płytę z nagrań pochodzących z poprzednich kaset demo. W styczniu 1991 ukazuje się płyta Fajn, Bezwa, Prima w nakładzie 1100 szt. Jak do tam rozeszła się połowa nakładu. To w sumie wszyscy... Ahoj! .....



**ZEMEZLUC**  
LP .fajn, bezwa, prima.  
21 "piosenek" cca 41 min., tekstová příloha  
prodejné pouze na koncertech, nebo na adrese  
Zemezluc: H. Maleček  
Lozibky 20  
614 00 BRNO  
V případě zájmu pošlete karton na přepravu  
+ 50 Kčs (40 deska, 10 poštovné, pojištění)

PLYTĘ ZEMEZLUC  
I SKIMMED RO  
ZPROWADZA:  
MICHAŁ HAŁA  
BURA.  
PO BOX 224  
41-900  
BYTOM I

KONTAKT Z  
ZESPOŁEM





# KROSNO - Raport



KROKRO I OKOLICE. Na krótkich naszej, odczynny jest takie poniekąd piękne miejsce, gdzie waz ystko toczy się swoim życiem. Raczej wolno i bez pośpiechu co stanowi być może o głównym uroku tego miejsca. Chodzi o tereny mniej więcej związane z wojewódstwem krosnieńskim. Jak o, że życie nie przyzwyczajone jest tu do wyś ciego tempa, podobnie rzecz się ma z szeroko ko rozumianą kulturą. Oczywiście napiszę o te i raczej niezależnie, lecz trzeba zaznaczyć, że w ogólnie-masowym znaczeniu słowa kultura na naszym terenie jest rozumiana przeważnie jako cotygodniowe mecze piłkarskie, dyskoteki oraz raz na rok przyjazd cyrku lub wesołego miasteczka, albo koncert zespołu mocnego uderzenia dla starych wapi iaków. Jeżeli komuś jest nudno to pozostaje mu tylko już iść gdzieś, gdzie zawsze można znaleźć coś dla siebie. Żeby być zgodnym z biegiem historii należy najpierw napisać o terenach na których słowo-Ustrzki Dolne odciśnięto trwałe piętno na długie lata. A więc, tak to już każdy wie na początku było KSU, których historię sobie podarują w fil-redu, znaczą ją z pewnością z fanzina Na Przełaj/haf/haf/haf/. KSU istnieje już ponad tuzin lat, lecz wsz

scy się doskonale orientują, że ich muzyka nigdy nie była inna niż na początku. Mod-fikacje muzyczne dotyczyły tylko, chyba stworzenia kolelnych wersji kawałek Ustrzki swoistego hymnu, który dziś śpiewają nawet małe dzieci w przedszkolach. Jako, że grupa KSU wywarła znaczący wpływ na to co się później działo w Ustrzyskach. Na efekty nie trzeba było długo czekać, powstało tam mnóstwo zespołów/zrzeszeń w większości nieudanych powieled niedoścignionego wzoru KSU/te o których słyszałem to: Rolka Papy, Nachtigal, Gubernia Sekcje u Pipinejska, Nagie zależności, Per Lądowania/red. nie słyszałem/. Żeby nie zamudzać dodam, że Ustrzki miało wszystko zrobić wiele dla muzyki, lecz z ich czas już dawno przeminął. Dziś jest tam wciąż tak jak dawniej, lecz trzeba wiedzieć i pamiętać-tu życie płynie całkiem inaczej niż dziesięć lat wcześniej.

KROSNO-tu od 1989 roku istnieje zespół o nazwie Gruba Berta. Grają punk rocka, lecz ogólnie mówiąc są przeciętnym zespołem jakich pełno w naszym kraju. Innym zespołem jaki tu istniał to Jezus Chrystus-który grał muzykę z ko rzeni lat 77+ słabe, wręcz głupie teksty.

JASŁO-obecnie krajają tam dwa zespoły Herki and the Glutes i Nożycy Frzy. era. Obydwa prezentują mierne umiejętności, grając punka w stylu Exploited. Wcześniej istniały tu dwa zespoły, dosyć cenione i uznane na naszym terenie e. Były to Ural i Panzer, które rozpadły się lub zawiesiły działalność w 19 90 roku. Grały punk rocka.

BRZOZÓW-istniał tu kiedyś zespół o nazwie Goła Baba. Spotkać go/ją chwbe-red/też można było pod takimi nazwami jak Ukraine 2 i Bundeswehre. Grali punk rocka i byli chyba jak na razie najlepszym zespołem grającym w województwie krosnieńskim grającym w tym stylu. Poza naszym wojewódstwem w Strzowie gra kapela o nazwie Polska Cerkiew. To chyba obecnie najlepszy zespół w mojej okolicy. Polskie Cerkiew gra czołową muzykę z wyraźnymi inklinacjami do metalu i hard core. W niedalekich terenach Krosna istnieje parę zespołów o których powinien usłyszeć każdy kto lubi dobrą muzykę. W Rzeszowie gra Tinanmen, w Jarosławiu-Czarnobyl Zdrój/wydali drukie swoje demo Chory KÓŻ... o Szczecińcu!/, a w Stalowej Woli-Wiwisek, a.

KONCERTY-W Krosnie odbyło się ich zaledwie kilka min. legendarny koncert D ezertera, Xeny, Deutera pod hasłem Rock Galicja 1982 roku, koncert KSU w 19 89 roku, koncert Pancera, Uralu i Grubej Berty oraz ostatnio /12.90/ tzw. Pr zeszał Zespołów Rockowych-Rock Krosno '90. Wszystkie one były raczej dzieł em przypadku i nie miały większego znaczenia. W województwie stałym miejsc em koncertów były i są Ustrzki Dolne. Poza tym sparsydnie koncerty odby wają się w Jasle i Sanoku.

ZIN- Bardzo ubogo. Słyszałem coś o zinie z Jasła, poza tym ja robię Mundure k-zine, jest to kontynuacja Denet-zine. I to w zasadzie wszystko co się u n os dzieje. Korzystając z okazji chciałbym pozdrowić wszystkich swoich znaj omych..... ORTODOX.



# HOLY TOY

Od poprzedniego numeru Arlekin..... Do poprzedniego artykułu o De Press należą się jeszcze małe wyjaśnienia. Po pierwsze Andrzej Dziubek urodził się w Nowym Targu, a dokładnie we wsi Przówka. Był synem bardzo znanego chirurga. Uciekł z kraju do Austrii przez Czechosłowację i pracował w tartaku. Z Austrii w niewiarygodny sposób dostał się do Norwegii. Tak więc po rozpadzie De Press Dziubek wraz z nowymi ludźmi tj. z Borne, Svenem oraz Rolfem zakłada nową kapelę Holy Toy z całkiem inną muzyką niż De Press. Pierwszą płytą w orazową w 1983 roku. Muzyka Holy Toy zostaje wzbog aconą organami, flet, trąbki i wiolonczelą. Co dziwne i Dziubek nagrał płytę prawie w 60% w języku polskim. Nie brakuje więc na płycie jego przyświełek p óralakich/Wiebieska patelnia/ i politycznych klim atów typu Wojtek czy Buntowniki. W rok później od zespołu odchodzą Sven i Rolf. Na ich miejsce przych odzą Bernd oraz Lars Pedersen. Jak się później okaza ło Lars towarzyszy Dziubkowi do dzisiaj. Holy Toy nagrywa drugą płytę Panzer and Rabbits.



Muzyka Holy Toy staje się bardziej dojrzała. Dziubkowi w dalszym ciągu nie brakuje pomysłów co udow adnia w kawałkach Armageddon, Fresh news-Larve, Telegram i Error Telegram II, który to kawałek w corow ym wydaniu, w kilka lat później znajdzie się na pł ycie Dezertera w zmienionym tytule Panie ty Nasz. Dziubek od Dezertera za prawa sulorskie zażyczył sobie lampkę wina/??/ W 1985 roku powstaje już w dwuosobowym składzie/Dziubek, Pedersen/trzecia płyt a Holy Toy-Why not in choir? Jest ona chyba naj bardziej psychiczną płytą Holy Toy, urozmaiconą w przeróżne arocne klimaty, odgłosy zwierząt i text C.K. Norwida w utworze From Angel to Devil. W 1986 roku powstaje następna płyta Holy Toy-Where's the Soap/niestety red. nie słyszałem/. Holy Toy w dalsz ym ciągu wydaje płyty.



W rok później wychodzi następna płyta Fact of Fact. Dziubek w dalszym ciągu wykorzystuje teksty Norwida/Seriusz/ i s zczytuje w kawałku Fir st lecture. Jest to moi wzdaniem jeden z leps zych utworów Holy Toy. Po tej płycie kończy się historia tego leżen darnego zespołu. Jednak nie na długo. W kwietniu u ubiegłego roku Dziubek wraz ze swoimi nieod łącznymi towarzyszem Lars em wchodzi do studio rejestrując nową mater iał na płytę. Co z tego wyniknie czas pokaże! ..arek..... Ze naszym podrednictw em możecie napisać wszys kie wzmianki na adres red

# LIST

W OSTATNIEJ CHWILI DO REDAKCJI TRAFIŁ JESZCZE JEDEN CIEKAWY LIST.  
CZESC ARKU!  
Mam na imię Zbyszek. Piszę do Ciebie, bo mam interes, a le o tym później. Najpierw kilka słów o Arlekinie. Gdy kupiłem pierwszy numer /szczęśliwie ar-red/ to zdrowo mnie wkurwił. Do dziś nie zabardzo Jerry, o co właściwie chodziło. Jakież ataki na hard core'owców, a potem artykuł o Od Jutra itd. Nigdy nie popierałem a taków ani podkładania komuś świń. Mimo że pierdolę, a w głęboko pierdolę anarchię i anarchistów/uwaga: jest e komunistą i wcale się tego nie wstydzi/ to nie zna czy, że człowiek uważający się za anarchistę to debil itp. Bardzo czysto czytaw pisma anarchistyczne, bo wie le można się z nich dowiedzieć i nauczyć!!!. Tak się dziwnie złościło, że jestem koleśkiem, który określa się S.E /pewnie sobie myślił teraz jak to czytasz, co to za debil:komunista i do tego S.E/. Dlatego nie trzęsę sobie opłuwania S.E. Moim zdaniem scena S.E ma więcej do powiedzenia, niż te wszystkie Vicioway razem wzięte. No i teraz pewnie powątpiesz sobie, że ten czerwony i do tego S.E debil opłdwa scenę punk. Otóż nie!!!. Sz anuj takie grupy jak Cross, Conflict, Subhumans, bo wo leli się rozpaść i nie zdradzać swoich idei, niż skur wić się jak to zrobił chociażby pseudo-robotniczy Th e Clash, czy obecna gwiazda-debila z Exploited. Inna e prawa to gwiazdorstwo debili z Napalm Death. Drupi nr Arlekin jest super! Każdy mógł znaleźć coś dla siebie e. Inna sprawa to zalew kasetek typu Dupa Jesiu oraz tych wszystkich pism grind core, death metal. Ja wzięty że Arlekin będzie szedł swoją obroną drożną. Szczęrze, ale naprawdę wierzę, że szczerze tyżąc Was dalszej dz iałalności, a możecie się stać jedyną z lepszych zino w. Otóż ja też robię zina-3xNie/Wie klerikalizmowi, Ni e faszystom, Nie narkotykom. Nie chcę w mojej kasetcz e zajmować się tym co jest pozytywniejsze. Każdy ma swó j wybór i styl muzyki, które mu odpowiadają i nie powin no być tego debilizmu typu Hard Core OK!, a reszta od wno, bądź odwrotnie. Nie wiem, ale ja kurwa bna chętnie czasem przywołałbym takiemu debilowi. Połam Tobie pr zekład: koncert w Bydgoszczy. Miałeś strach Schizma i Ina ideot ze Stanów. Pomimo, że dziewczyna z USA nie było Schizma postanowiła zagrać. Gra tak Schizma koleśkie punki dają i krzyczą swoje hasła typu/ty sobie woicie nieczurowalne wyrazy do wyboru/. I przyjeżdżają kobie ty z USA. Schizma kończy i mówi, że trzeba dopłacić/nie e napisalem, że cena biletów zmniejszono o połowę/. I tu kurwa burza gwizdów, fuck off'ów i shitów i stoł t aki palant i wrzeszczy, że nie dopłaci i niech spierd alają do USA. Kurwa, że wnie zarotowało się. Taki po łoś bez zastanowienia, będzie wrzeszczał takie rzeczy. To niech najpierw się nabiegną, aby znaleźć salę na k oncert. Sami robiliście imprezy Bez Sfu to wiesz ile kosztuje to roboty i nerwy. Nie uważam się za jakier oś starego wyjadacza, ale jak widzę tych młodych punk ów wychowanych nawet nie na Na Przełaj, tylko na kas etach, które można dostać w sklepie obok Sabinu to na wzmioty mi się zbiera. Chyba wiesz o co mi chodzi. Zbyszek..... Adres: Biłgoraj Lęborski ul. Dworcowa 51/4..... 85-121 Terespol Pomorski.....

# »Muzyka«

MUZYKA-piękne słowo. Poprzez muzykę można dużo prze kazać, muzyka łączy i rozdziela, muzyka jednoczy i k łóci, muzyka daje nam wiele radości i smutku. Przez muzykę otwieramy siebie i innych, przez muzykę pope damy w konflikty i depresję, a muzyką wiążemy wraom nienia i miłe chwile, a muzyka wesoło płynie czas i życie, muzyki słuchamy w domu na koncercie w filhar monii, muzyka leci w radio, przy muzyce się kochamy, bawimy, śmiejemy się, tańczymy, muzykę dzielimy, szufl adujemy, muzykę cenimy, krytykujemy, muzykę konsumuj emy, odrzucaemy, nietolerujemy, o muzyce rozmawiamy w kawiarniach, piszemy, o muzyce śpiewamy, przy muzyce kłó cimy się, bijemy, płacemy, a muzyką wdajemy kasety, ziny, muzyki uczymy się, poznajemy, wchodzimy w tajni ki muzyki, muzykę podziwiamy, czcimy, przy muzyce o s porcie. Muzyka, muzyka, muzyka..... ale w sumie czy ty lko muzyką żyjemy?..... arek.....

FAN/ART-PSEUDO-ZINE  
**PUNKTURA**  
Piotr Rachwałski  
ul. Rogozińska 3/2  
62-100  
W. GROWIEC  
(OPL. ZIN CZEK)

MUNDUREK-zine  
GRZEGORZ BÓZEK  
UL. KRASICKIEGO 5a/24  
38-400 KROSNO

GRUBA BERTA  
SŁAWEK BĘDEN  
UL. BAT. CHŁOPIKICH 6  
38-401 KROSNO 3

S.E.A.F. STUDIO

Materia do nagrania Laryty płyty  
Hard Core - Punk i inne z gatunku  
Succesowy w KATALOGU - 1200 zł.  
/ Kaseti wery - wysyłka /  
płatność tylko przelewem - w  
miejscu na Krosnowaniec je wpraw  
KATALOG i poń a-ktany karty

Arkusiewicz - Krosnyński  
ul. Skrzepa 1 36/30  
37-450 Stalowa Wola